ŚRODA |05|04|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA

137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2184 NR 67 (21 019)

ZDROWIE

STREFA 3 MŁODOŚCI

fot. Zbigniew Woźniak

NA NOWY DWORZEC POCZEKAMY DO PRZYSZŁEGO ROKU

JEST SPORY POŚLIZG W BUDOWIE NOWEGO DWORCA KOLEJOWEGO W OLSZTYNIE. POCZĄTKOWO KOLEJARZE ZAMIERZALI ODDAĆ BUDYNEK DO UŻYTKU W DRUGIEJ POŁOWIE TEGO ROKU, ALE TO JUŻ JEST NIEAKTUALNE. POWODÓW OPÓŹNIENIA JEST KILKA. \3

SPORT CODZIENNIE

WYGRAŁ, CO BYŁO DO WYGRANIA \22

DRUGI RAZ WSZEDŁ DO TEJ SAMEJ RZEKI \23

ROK PANOWANIA IGI ŚWIĄTEK \24

NA ZAMEK POTRZEBA 12 MILIONÓW \4

SETNE URODZINY I AWANS ŻOŁNIERZA ARMII KRAJOWEJ \7

ŚWIĘTA NADZIEI NIOSĄ NADZIEJĘ UKRAIŃCOM \8

SŁODYCZE ZMIENIAJĄ NASZ MÓZG \15

PRZYMIERZ BABCIĘ I POCZUJ CIĘŻAR LAT \14

ISSN 0137-9127

14

9 770137 912033

eprasa.pl 933170ce33

PUTIN WZMOCNIŁ NATO

Możemy podziękować Putinowi za członkostwo Finlandii w Sojuszu; osiągnął odwrotność tego, co chciał – powiedział szef amerykańskiej dyplomacji Antony Blinken, który bierze udział w posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych NATO w Brukseli, podczas którego Finlandia stała się członkiem Sojuszu.

PAP/EPA Johanna Geron/Pool

Pekka Haavisto, Jens Stoltenberg, Antony Blinken

Po wymianie niezbędnych dokumentów między ministrem spraw zagranicznych Finlandii Pekka Haavisto i sekretarzem stanu USA Antonym Blinkenem w kwaterze głównej NATO w Brukseli Finlandia oficjalnie została 31. członkiem Sojuszu.

„Mam ogromną przyjemność złożyć na ręce sekretarza stanu USA Antony'ego Blinkena dokument przystąpienia Finlandii do NATO" - powiedział szef fińskiej dyplomacji.

„To historyczny dzień. Już wkrótce powitamy Finlandię w NATO. (...) Kusi mnie, żeby powiedzieć, że to jest jedyna rzecz, którą zawdzięczamy Putinowi. Osiągnął dokładnie odwrotność tego, do czego – jak sam deklarował – zmierzał. Rosyjska agresja powoduje, że wiele krajów dochodzi do wniosku, że musi robić więcej na rzecz obronności. Po to, by być w stanie odeprzeć możliwą rosyjską agresję" – zauważył Blinken w oświadczeniu dla prasy wygłoszonym wspólnie z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem przed rozpoczęciem spotkania z ministrami.

Stoltenberg wspomniał, że podczas posiedzenia szefowie dyplomacji Sojuszu rozpoczną przygotowania do szczytu NATO w Wilnie, który odbędzie się 11 i 12 lipca.

„Spodziewam się, że sojusznicy zdecydują tam o bardziej ambitnym zobowiązaniu, by traktować 2 proc. PKB wydawane na obronność nie jako pułap, lecz podstawę, minimum, które powinni spełnić" – zaznaczył sekretarz generalny Sojuszu.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA

Wikipedia

34 lata temu (5 kwietnia 1989 roku) zakończyły się obrady Okrągłego Stołu

BEZPIECZEŃSTWO STANOWI WARTOŚĆ NAJWYŻSZĄ

Polsko-białoruska granica została utrzymana, nakreślony na Kremlu plan się nie powiódł - to dzięki służbie polskich żołnierzy, Straży Granicznej i innych służb - powiedział wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak podczas spotkania wielkanocnego z żołnierzami i funkcjonariuszami na granicy z Białorusią.

Mariusz Błaszczak z okazji zbliżających się Świat Wielkanocnych spotkał się w położonej opodal granicy z Białorusią w Puszczy Augustowskiej wsi Gruszki ze stacjonującymi tam żołnierzami oraz funkcjonariuszami Straży Granicznej i innych służb.

„Dzisiaj wiemy doskonale, że bezpieczeństwo stanowi wartość najwyższą. Wszyscy obserwujemy to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą - widzimy jak Kreml, władcy Kremla postanowili odbudować imperium rosyjskie i atakują inne państwa, czego doskonałym przykładem jest atak na Ukrainę. Widzimy też, że Polska jest atakowana w sposób hybrydowy od 2021 roku. Jest atakowana tak, że musi być broniona tu, na granicy - atak nastąpił z terytorium Białorusi" - powiedział Mariusz Błaszczak.

Szef MON dodał, że „ataku dokonano przy użyciu migrantów zaproszonych przez reżim Alaksandra Łukaszenki do Białorusi, a następnie rzuconych na granicę, tak, żeby nielegalnie próbowali przekroczyć granicę z Polską". „Granica została utrzymana dzięki służbie funkcjonariuszy Straży Granicznej, żołnierzy Wojska Polskiego, dzięki współpracy służb" - powiedział wicepremier.

TT/MON

Szef MON Mariusz Błaszczak na spotkaniu z żołnierzami i funkcjonariuszami Straży Granicznej

„Hybrydowy atak przypuszczony ze strony białoruskiej miał służyć destabilizacji naszej ojczyzny, był wstępem do rosyjskiego ataku na Ukrainę. Granica została utrzymana, plan nakreślony na Kremlu się nie powiódł; nie powiódł się dlatego, że polscy żołnierze i funkcjonariusze stanęli na wysokości zadania" - mówił Mariusz Błaszczak, który podziękował żołnierzom „za trudną służbę na granicy polsko-białoruskiej i złożył im życzenia „błogosławionych świąt Zmartwychwstania Pańskiego, dużo spokoju, dużo radości i pogody".

„Wiem, że dla państwa, którzy służycie tu, na granicy, będą to święta daleko od domu - ale bardzo za to dziękuję, właśnie za to poświęcenie; polskie państwo to docenia" - zwrócił się Mariusz Błaszczak do żołnierzy i funkcjonariuszy.

Rzeczniczka 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej mjr Magdalena Kościńska powiedziała, że polscy żołnierze już prawie dwa lata wykonują zadania ze Strażą Graniczną na wschodniej granicy. „To są kolejne święta, które spędzamy w tym rejonie. Ten moment jest szczególny ponieważ nie mamy możliwości spędzenia świąt z bliskimi, bo wykonujemy bardzo ważne zadania, by strzec i pilnować granicy, tak by pozostali mieli poczucie bezpieczeństwa" – dodała.

Szef MON zwrócił też uwagę na program modernizacji służb mundurowych, którego kolejna edycja na lata 2022-2025 została przyjęta przez rząd w listopadzie 2021 roku. „A w przypadku Wojska Polskiego - to niezwykle istotne, żeby poprzez budowanie jego siły i interoperacyjności z siłami Sojuszu Północnoatlantyckiego - a tak się dzieje - odstraszać agresora. My pokazujemy, że Polska jest państwem, na które nie warto napadać" - powiedział Mariusz Błaszczak.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Mieszko Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 933170ce33

NOWY DWORZEC DOPIERO ZA ROK

Jest spory poślizg na budowie nowego dworca kolejowego w Olsztynie. Początkowo kolejarze zamierzali oddać budynek do użytku w drugiej połowie tego roku, ale to już jest nieaktualne. Jest nowy termin. Kiedy więc będzie nowy dworzec?

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Tego można było się spodziewać, patrząc na dotychczasowe perturbacje związane z budową nowego dworca kolejowego w Olsztynie. Raz, że najpierw dwa lata zajęło ustalanie, czy stary budynek to zabytek, a dwa opóźniało się rozstrzygnięcie przetargu na wybór wykonawcy. Kolejne miesiące zajęło postawienie dworca tymczasowego, bez którego niemożliwe było zamknięcie starego obiektu.

W lipcu ubiegłego roku po 51 latach dworzec został zamknięty i mogły się zacząć prace rozbiórkowe.

Kiedy już ruszyły, doszły spory PKP z sąsiadem zza ściany, spółką Reatil Provider, która jest właścicielem części budynku, w której znajdował się dworzec autobusowy. Najpierw poszło o neon z napisem dworzec autobusowy, którego pierwszy człon napisu został zdjęty, później o zabytkową mozaikę znajdującą na ścianie w holu dworca autobusowego, która popękała w niektórych miejscach. Czy w wyniku prowadzonych prac rozbiórkowych? Tego jeszcze nie wiadomo. To nie pomagało w rozbiórce i rozpoczęciu budowy nowego obiektu.

fot. PKP

Tak ma wyglądać nowy dworzec

Wykonawca, czyli firma Torpol, która buduje nowy dworzec, zakończyła już całkowicie rozbiórkę dotychczasowego budynku dworca Olsztyn Główny. Teraz trwają prace związane z wykonaniem płyty fundamentowej, a także ścian i słupów przyszłego dworca na poziomie -1. Z biegiem czasu prace konstrukcyjne będą postępowały, podobnie jak roboty instalacyjne.

Zgodnie ze pierwotnymi deklaracjami nowy dworzec kolejowy miał stanąć w czerwcu tego roku. Później kolejarze przesunęli termin otwarcia nowego dworca dla podróżnych na drugą połowę tego roku. Jednak tak się nie stanie.

— Inwestycja polegająca na budowie nowego Olsztyna Głównego nie zakończy się w II połowie 2023 roku, jej czas realizacji się zmienił, co zostało potwierdzone zawarciem stosownych aneksów do umowy z wykonawcą — poinformował nas Bartłomiej Sarna z Biura Komercjalizacji, Komunikacji i Promocji PKP S.A. — Nowy planowany termin otwarcia nowego Olsztyna Głównego dla podróżnych to początek 2024 roku.

Co jest powodem poślizgu?

— Przyczyną aktualizacji harmonogramu inwestycji była konieczność wykonania prac dodatkowych polegających m.in. na usunięciu odkrytych podczas rozbiórki Olsztyna Głównego elementów wykonanych z azbestu (były one wbudowane m.in. w elewację budynku), a także konieczność koordynacji prac polegających na rozbiórce części dworca przy jednoczesnym utrzymaniu ruchu w obrębie stacji Olsztyn Główny — wyjaśnia Bartłomiej Sarna. I dodaje: — Nie bez znaczenia dla realizacji kontraktu były również perturbacje na rynku budowlanym związane z wybuchem wojny w Ukrainie.

To nie pierwsza, ale miejmy nadzieję, że ostatnia niespodzianka na budowie dworca, który według planów ma kosztować 70,97 mln zł brutto.

KOLEJARZE ZAPEWNIAJĄ, ŻE NOWY DWORZEC BĘDZIE NOWOCZESNY I FUNKCJONALNY. OBIEKT ZOSTANIE WZNIESIONY NA PLANIE TRAPEZU, Z PRZESZKLONĄ FASADĄ.

Budynek będzie składał się z trzech kondygnacji — jednej podziemnej i dwóch nadziemnych, a w najwyższym punkcie będzie miał 12 m wysokości. Budynek wyglądem będzie przypominać origami lub żagiel, co jest nawiązaniem do charakteru Warmii i Mazur.

— Mieszkańcy i turyści zyskają supernowoczesny, proekologiczny dworzec (na dachu ma być zainstalowanych ponad 1300 paneli fotowoltaicznych) o oryginalnym wyglądzie i bryle — zachwalał w Olsztynie projekt dworca Ireneusz Maślany, członek zarządu PKP.

Projekt dworca kolejarze pokazali już w połowie 2020 roku, przekonując, że ich projekt to „nowoczesna bryła, funkcjonalność i koncentracja przede wszystkim na obsłudze pasażerów" odznaczająca się „nowoczesnością i reprezentacyjnością, zgodnie z obowiązującymi obecnie trendami architektonicznymi". Obok dworca zaplanowany jest parking na 52 miejsca postojowe i 1500 metrów kwadratowych terenów zielonych. Co istotne, na dworzec będzie można dostać się też od strony ul. Marii Zientary-Malewskiej, bo właśnie trwa budowa tunelu. Nowe przejście podziemne będzie mieć 140 metrów długości, Będzie szersze oraz wyższe od starego tunelu.

ELEKTRONIK POZYTYWNYCH LUDZI

Zespół Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie obchodzi swoje 45-lecie. To szkoła, która łączy tradycję z nowoczesnością. A jej dyrektor jest jednocześnie... absolwentem.

Ta szkoła, już gdy powstawała, stawiała na przyszłość. Pierwszy dzwonek zadzwonił tam 3 września 1977 roku. Dziś „elektronik" jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych szkół w Olsztynie.

— Jest ważna dla przemysłu i rozwoju technologii w naszym regionie. Szkoła, poprzez tworzenie odpowiednich kierunków, od samego początku wzmacniała tutejszy biznes. Pierwszymi kierunkami były teletransmisja, telekomunikacja, elektronika i technik automatyk. Ten ostatni został wygaszony, a teraz wznowiony z nowymi możliwościami technologicznymi. Dziś to najprężniej rozwijający się kierunek — podkreśla Grzegorz Górski, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie.

fot.: archiwum szkoły

Grzegorz Górski, dyrektor ZSEiT z uczniami

— Wróciliśmy również do programowania. Kiedyś robiło się to na kartach perforowanych, a teraz na potężnych maszynach obliczeniowych, komputerach, czy sterownikach PLC.

I dodaje: — Codziennie mamy po kilka wiadomości z różnych firm z ofertami pracy dla naszych absolwentów. Często musimy nawet stopować zapał pracodawców, bo wiemy, że co najmniej połowa uczniów pójdzie na studia. Cieszy mnie jednak, że pracodawcy chcą uczestniczyć w życiu szkoły. Nie szukają pracownika na oślep. Wyposażają pracownie, wspomagają szkołę finansowo, organizują staże i praktyki, żeby później dostać wysoko wykwalifikowanego pracownika.

Grzegorz Górski jest nie tylko dyrektorem szkoły, ale również i jej absolwentem. W międzyczasie był tu nauczycielem.

— Mało tego, mam też tyle lat, ile ma szkoła. Jesteśmy rówieśnikami. Można powiedzieć, że elektronik to całe moje życie — podkreśla Grzegorz Górski. — W szkole jestem od 1993 roku. Wtedy nawet do głowy mi nie przyszło, że będę dyrektorem. Była nas wtedy trójka przyjaciół w klasie. Jeden z nas chciał być nauczycielem. Tłumaczyliśmy mu, że nie warto, bo kiepskie zarobki i zawód, który traci szacunek. Byliśmy na tyle przekonywający, że kolega nie został nauczycielem, ale my dwaj już tak. Taka przewrotność losu. Ale nie był to zły wybór. Nie żałuję. Mam zresztą szczęście do pozytywnych ludzi, a takich w szkole nie brakuje. Jestem dumnym absolwentem, bo szkoła mnie ukształtowała. Teraz mogę ten dług spłacić.

Olsztyński „elektronik" od lat znajduje się wśród 100 najlepszych szkół w Polsce w rankingu Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy". Szkołę skończyło ponad 9 tysięcy uczniów. Uroczyste obchody 45-lecia odbędą się 14 kwietnia. **ADA ROMANOWSKA**

REKLAMA

licytacja

OGŁOSZENIE O PIERWSZEJ LICTACJI NIERUCHOMOŚCI

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO w Nowym Mieście Lubawskim (tel. 056 472-62-86) ogłasza, że **dnia 10.05.2023 r. o godz. 10.00** w budynku Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście Lubawskim **odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości** gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym, objętej działką ewidencyjną numer 800 o powierzchni 0,2000 ha, położonej w miejscowości **Kaczek 2D**, obręb geodezyjny Bratian, gmina Nowe Miasto Lubawskie, powiat nowomiejski, województwo warmińsko-mazurskie. Na działce znajduje się budynek mieszkalny jednorodzinny parterowy z poddaszem użytkowym, z garażem na poziomie parteru, o powierzchni użytkowej bez piwnicy, garażu i kotłowni 95,30 m². Budynek wybudowany w 2008 roku. Dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o numerze **EL1N/00024620/8.**
Wartość szacunkowa wynosi 390 000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa ¾ oszacowanej wartości nieruchomości i wynosi **292 500,00 zł.**
Do licytacji mogą przystąpić osoby, które przed jej rozpoczęciem złożą w Urzędzie Skarbowym w Nowym Mieście Lubawskim wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej nieruchomości w kwocie **39 000,00 zł**. Wadium wpłaca się na rachunek bankowy Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście Lubawskim nr 66 1010 1397 0010 5213 9120 0000 z dopiskiem „Wadium – nazwisko licytanta".

33023otbr-a-M

eprasa.pl 933170ce33

NA ZAMEK POTRZEBA 12 MILIONÓW

Dokładnie tyle trzeba zapłacić za XIV-wieczny krzyżacki zamek w położonych prawie 20 kilometrów na północ od Kętrzyna Barcianach. To jedna z najładniejszych tego tupu budowli w naszym regionie. Zamek zachował się do naszych czasów w dobrym stanie.

Do czasów współczesnych ze średniowiecznego założenia w dobrym stanie zachował się czworobok ceglanych murów obwodowych, gotyckie skrzydło wschodnie z bramą wjazdową, główne mury skrzydła północnego oraz cylindryczna narożna baszta. Pozostałe budynki należące do zabytkowego zespołu pochodzą z okresu późniejszego. Zamek przetrwał do dziś w dużej części w stanie oryginalnym. Późniejsze przebudowy, takie jak dostawienie w XVII wieku przy zachodnim murze spichrza, czy XVIII wiecznego południowego budynku gospodarczego, nie zatarły średniowiecznego wyglądu. Mimo podjętych prac remontowych niestety jego wnętrza wciąż nie są udostępnione do zwiedzania — czytamy w ofercie sprzedażowej.

Jeszcze jesienią cena obiektu wynosiła 8 milionów. W marcu 2023 wzrosła o 50% i wynosi aktualnie 12 milionów złotych. To powrót do ceny ustanowionej kilka lat temu. Wójt gminy Barciany Marta Kamińska ubolewa nad tym, że samorząd nie może zainwestować takiej kwoty w zakup. — Gdybym miała takie pieniądze, to bym się w ogóle nie zastanawiała. Kupiłabym go, a potem szukała środków zewnętrznych na remont, aby jak najszybciej odremontować zamek by mogli go zwiedzać turyści — mówi Kamińska. — Pomysłów na jego rozwój by nie zabrakło. W tym roku planujemy trzecią rekonstrukcję bitwy o strażnicę Barten. Mogłaby się ona odbywać corocznie na terenie zamku. Uruchomiłabym cały wachlarz możliwości, gdyby tylko był on w naszych rękach — dodaje. Przyznaje też, że trzyma kciuki, żeby

fot. UG Barciany

Zamek został wzniesiony na planie czworokąta o wymiarach boku około 55-58 m.

jak najszybciej trafił on w dobre ręce. — Na tyle, na ile jako samorząd możemy wspierać inwestorów prywatnych, na tyle my pomożemy, by ożywić to miejsce — zapewnia wójt.

Obiekt jest wpisany do rejestru zabytków województwa warmińsko-mazurskiego. Z racji tego, że jest w rękach prywatnych, sprzedaż nie wymaga zgody konserwatora zabytków. Jednak nowy właściciel będzie musiał sprawować opiekę zgodnie z przepisami wynikającymi z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Zamek w Barcianach ma wiele zalet. Położony jest na 30 ha ziemi, przy czym 1/5 tego obszaru zajmuje otaczające go jeziorko. Można nim dopłynąć do centrum Barcian, w okolice zabytkowego kościoła. Akwen jest obecnie porośnięty i zabagniony, jednak istnieje możliwość jego odtworzenia. Powierzchnia całkowita zamku wynosi 30 000 m2, z czego powierzchnia użytkowa to prawie 13 tysięcy. Sam dziedziniec ma 30 m x 30 m i jest powierzchnią otwartą. Obecny właściciel zadbał o to, by ok. 90% ścian zewnętrznych zostało wyremontowanych. Po remoncie jest także konstrukcja dachu. Przez Barciany przebiegają dwie drogi wojewódzkie oraz szlak rowerowy Green Velo.

Obiektem pochodzi z XIV wieku. Wybudowany został przez wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego Winrycha Von Kniprode, który chciał utworzyć nowe komturstwo. Ostatecznie jednak tak się nie stało, a zamek w Barcianach podlegał pod komtura krzyżackiego w Rynie. Obiekt miał spore znaczenie militarne. Stąd Krzyżacy mogli atakować sąsiednią Litwę. W 1455 r., na początku wojny trzynastoletniej, zamek został spalony, później był kilkakrotnie zajmowany przez różne wojska, a nawet chłopów, którzy w 1458 r. Siłą zbrojną zdobyli twierdzę bez obrońców. Po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego Barciany stały się ośrodkiem ziem zarządzanych przez starostów książęcych, a zamek – ich siedzibą.

W latach 1842-1945 obiekt pozostawał w rękach prywatnych, a od 1945 roku przez lata był siedzibą PGR-u. Dopiero w XXI wieku ponownie trafił w ręce prywatne. Właściciel planował uruchomić tu hotel. Zaczął nawet remont, jednak po 3,5 roku przerwał prace i postanowił zamek sprzedać.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

PROCES DYREKTORA OLSZTYŃSKIEGO TEATRU ODROCZONY

Do 23 maja sąd rejonowy w Olsztynie odroczył we wtorek proces dyrektora Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie Zbigniewa B. oskarżonego o utrudnianie działalności związkowej w olsztyńskim teatrze. We wtorek sąd przesłuchał jednych z ostatnich świadków.

Sprawa przeciw Zbigniewowi B. toczy się od 2021 roku. Prokurator oskarżył dyrektora o to, że w okresie od 19 listopada 2018 r. do 10 października 2019 r., sprawując funkcję Dyrektora Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie, utrudniał prowadzenie działalności związkowej.

Sąd we wtorek przesłuchał kolejnych świadków – pracowników teatru m.in. z obsługi technicznej, biura obsługi widowni, działu promocji oraz aktorkę.

Pracownik z obsługi technicznej zwrócił uwagę na dysproporcje w płacach, które były przed objęciem stanowiska dyrektora przez Zbigniewa B. Podkreślił, że mimo stażu pracy sięgającego 35 lat otrzymywał minimalną płacę albo poniżej niej. Jak wskazał, związki zawodowe rozpoczęły rozmowy z dyrektorem B. na temat wprowadzenia, oprócz pensji podstawowej, takich składników podwyższających wynagrodzenie, jak premie i dodatki także za spektakle wyjazdowe czy grane w niedziele. Dodał, że nieporównywalnie większe płace były w biurze obsługi widowni, gdzie pracownicy uzyskiwali prowizję od sprzedaży biletów.

Pracownik biura promocji podkreślił, że Teatr im. Jaracza od czasu objęcia przez Zbigniewa B. funkcji dyrektora zaczął być dostrzegany na teatralnej mapie Polski i odnosi sukcesy. — Spektakle są nagradzane na konkursach i przeglądach, a do współpracy są zapraszani najlepsi reżyserzy — podkreślił.

Jedna z aktorek, zeznając przed sądem, dodała, że obecnie teatr ma osiągnięcia artystyczne. — Jesteśmy traktowani poważnie, nie mam poczucia, że ktoś jest szykanowany. Praca nad spektaklami z reżyserami jest na innym, wyższym poziomie intelektualnym, bez ingerencji dyrektora, jak to się działo za poprzedniego dyrektora, Janusza Kijowskiego — powiedziała.

Sąd na następnej rozprawie, którą wyznaczył na 23 maja, chce przesłuchać ostatniego ze świadków – aktora i zamknąć przewód sądowy oraz wysłuchać mów końcowy stron.

Według prokuratury Zbigniew B. utrudniał działalność związków zawodowych poprzez m.in. uniemożliwienie wypowiedzenia się Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie co do wypowiedzenia dwóm członkom zarządu tej organizacji dotychczasowych warunków pracy i zmiany tych warunków na niekorzyść.

Odpowiada też za zawarcie porozumienia wprowadzającego zmiany w regulaminie wynagradzania tylko ze Związkiem Zawodowym Pracowników Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie, a przez to pozbawienie pozostałych organizacji zawodowych – NSZZ „Solidarność" oraz Związku Zawodowego Aktorów Polskich możliwości zmiany opiniowania regulaminu.

Miał też wprowadzić wobec niektórych pracowników zadaniowy czas pracy, nieuregulowany regulaminem pracy, a przez to pozbawić Związku Zawodowego Pracowników Teatru im. Stefana Jaracza, organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność" oraz komisji zakładowej Związku Zawodowego Aktorów Polskich możliwości opiniowania zmiany regulaminu pracy.

W marcu samorząd województwa warmińsko-mazurskiego ogłosił konkurs na stanowiska dyrektorskie w instytucjach kultury m.in. w teatrach w Olsztynie i Elblągu.

Zarząd województwa zdecydował, iż nie będzie automatycznie przedłużał kadencji dyrektorów teatru w Olsztynie i Elblągu, ale rozpisze konkursy na te stanowiska. Obecni dyrektorzy mogą w nich wystartować.

(PAP) AGNIESZKA LIBUDZKA

KONDOLENCJE

Pani

Kalinie Wierzuk

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Babci

składają dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Gabinetu Marszałka

74723opb1-a-M

eprasa.pl 933170ce33

NA ŚWIĘTA WYDAMY TYLE, CO ROK TEMU

Ludzie patrzą i nie wierzą — tak ceny idą w górę. Inflacja dogoniła króliczka. Na Wielkanoc do portfeli sięgniemy głębiej. Ale święta są nam na tyle drogie, że choć ceny w sklepach zaskakują, nie planujemy zaciskać pasa.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

W tym roku na Święta Wielkanocne Polacy zamierzają wydać średnio 600 zł — wynika z Barometru Providenta. To o 64 zł więcej niż rok temu. Niektóre produkty, bez których nie wyobrażamy sobie Wielkiej Nocy, są nawet o 30 proc. droższe niż rok temu. Co najbardziej podrożało?

Fot. Zbigniew Woźniak

Ludzie, chcąc zmienić smak i odpocząć od sałatki, pewnie chętnie nas odpowiedzą — mówi Dawid Deptuła, właściciel lokalu

Król stołu w górę

W ferworze świątecznych zakupów nie możemy zapomnieć o majonezie. To m.in. podstawowy składnik królowej wielkanocnego stołu, czyli sałatki jarzynowej. Obecnie koszt zakupu słoiczka 800 ml w zależności od marki wynosi 16-26 zł. Jak tak dalej pójdzie, wielkanocny przysmak stanie się produktem luksusowym.

Dlaczego majonez jest taki drogi? Bo do jego produkcji potrzebne są jaja i olej, których ceny poszybowały. Jaja drożeją na całym świecie z powodu grypy ptaków. Baza produkcyjna w Polsce skurczyła się przez ostatnie sześć miesięcy aż o przeszło 20 proc. — donosi portal farmer.pl. Podkreśla też, że z niedoborem jaj zmagają się już Japończycy, Amerykanie, Nowozelandczycy i lista ta stale się poszerza.

— Święta najprawdopodobniej spędzimy w domu, z rodziną. Dlatego już na kilka dni przed Wielkanocą myślimy o zakupach. Niestety w sklepach jest coraz drożej, ale trudno nic nie kupić i nic nie przygotować. Bez jaj, majonezu i sałatek nie ma przecież Wielkanocy. Za 10 jajek trzeba zapłacić 11 zł, a jeśli jest promocja, to można wydać 8-9 zł — zauważa Daria Borawska z Olsztyna. — Mamy dużą rodzinę, więc i zakupy będą spore. Trudno z czegoś zrezygnować. Nie mamy wpływu na ceny, a Wielkanoc jest raz w roku, więc co trzeba kupić, to trzeba. Po prostu.

Co z sałatką jarzynową?

Biorąc pod uwagę skokowy wzrost cen warzyw, z którym mamy do czynienia od kilku tygodni, należy się spodziewać, że wielkanocna sałatka jarzynowa będzie rarytasem. Warzywa trafiające na stół wielkanocny mogą być średnio o około 35 proc. droższe niż przed rokiem. Warto wspomnieć tutaj o kilku produktach, które się wyróżniają: cebula może być droższa o prawie 50 proc., zaś cena marchwi może wzrosnąć o około 42 proc.

— W przypadku warzyw za podwyżki odpowiadają głównie wysoki popyt eksportowy, problemy z produkcją w Europie wywołane suszą, jak i zawirowania w polskiej produkcji — wskazuje Jakub Jakubczak, analityk Sektora Food and Agri w Banku BNP Paribas.

Baba coraz droższa

Przygotowanie tradycyjnych bab wielkanocnych, mazurka czy pieczywa również będzie droższe — głównie za sprawą rosnących cen mąki i cukru. W tym roku ceny mąki będą wyższe o około 40 proc., a chleba o około 30 proc.

— Za wysokimi cenami tych dóbr stoją głównie rekordowo wysokie ceny zbóż na przełomie lat 2022/2023, wysokie koszty energii (szczególnie w piekarnictwie) oraz wyższe koszty pracy i transportu — podkreśla Jakub Jakubczak.

Mięso w cenie, ale nie wszystko

Ceny mięsa, wędlin, pasztetów oraz innych przetworów mięsnych, tradycyjnie pojawiających się na wielkanocnych stołach, również wzrosną. Najbardziej podwyżki odczuwa mięso wieprzowe. Jego cena będzie wyższa o nawet 40-45 proc. W przypadku wędlin i przetworów z wieprzowiny sytuacja wygląda nieco lepiej — podrożeją jedynie 25-30 proc. w porównaniu z rokiem 2022. Drób natomiast jest najwolniej drożejącym typem mięsa — podrożał o 20 proc.

Koszyczek też droższy

Przeciętny koszyk, z którym idziemy do kościoła, zawierający dwa jaja, 50 g pieczywa i 50 g kiełbasy, będzie aż o 38 proc. droższy w porównaniu z ubiegłorocznymi świętami.

— Ludzie dookoła robią już zakupy, a my mamy z tym spokój. Święta pewnie spędzimy w pracy, bo prowadzimy kebab w Jonkowie. Niedziela będzie wolna, ale w poniedziałek myślę, że otworzymy. Ludzie, chcąc zmienić smak i odpocząć od sałatki, pewnie chętnie nas odpowiedzą — mówi Dawid Deptuła, właściciel lokalu.

— Zauważamy, że ludzie coraz bardziej zwracają uwagę na to, ile wydają. Po wypłacie częściej przychodzą na kebab. Później, tydzień po tygodniu, mamy mniej klientów. Ludzie liczą, żeby im na chleb starczyło — dodaje Anna Schaparieva, która prowadzi lokal z panem Dawidem. — A gdy jest perspektywa świąt, tym trudniej pozwolić sobie na przyjemności. Ale można nam życzyć owocnych świąt. Kto wie, być może do kogoś przyjdzie bogaty zajączek, przyniesie parę groszy i wtedy wpadnie do nas zjeść coś innego, nieświątecznego.

Zmienia nam się podejście

— Święta, owszem, są drogie. Ale w sklepach pojawiają się promocje, które skrzętnie wykorzystujemy. Polujemy na okazje. Czasami danego towaru nie ma już przed południem, bo tak szybko schodzi z półek. Ale tak przejawia się nasza zaradność — twierdzi dr Waldemar Kozłowski, ekonomista UWM. — Kiedyś Polacy przygotowywali mnóstwo potraw na święta. Nie byli w stanie tego zjeść, więc częściowo trafiało to do kosza. Teraz jedzenia będzie znacznie mniej na talerzu. Szanujemy swoje pieniądze, nie kupujemy na zapas. Ale szanujemy również nasz czas. Wielkanoc to tak naprawdę tylko jeden dzień wolny więcej. Do tego zmieniają nam się zwyczaje kulturowe. Nie spędzamy świąt, siedząc przy stole z całą rodziną. Kończą się biesiady, które są kosztowne. Jeśli już się spotykamy, to na kawę i ciasto, a nie całodniowe posiedzenia. Również wielu z nas, na wzór amerykański, decyduje się wyjechać. Wolimy odpocząć, a nie męczyć się w kuchni. Często zresztą finansowo na jedno wychodzi. Inflacja uczy nas po prostu innego podejścia do świąt.

Bez jaj, majonezu i sałatek nie ma przecież Wielkanocy — mówi Daria Borawska

WIELKANOC NA 300 OSÓB

W Olsztynie trwają zapisy na wielkanocne śniadanie dla samotnych. Fundacja Wolne Miejsce na wspólne świętowanie zaprasza wszystkie osoby, które nie mają z kim spędzić wielkanocnego poranka.

Samotność to nie wybór. To często zbieg niefortunnych zdarzeń. Doskwiera zwłaszcza w święta, gdy większość z nas spotyka się przy rodzinnym stole. Jedni z najważniejszych współczesnych badaczy samotności — Louise Hawkley i John Carioppo — porównują ją do społecznego odpowiednika bólu, głodu i pragnienia. Samotność według nich wzmacnia symptomy depresji, strachu, złości, pesymizm i obniża nam samoocenę.

— Samotność to choroba naszej cywilizacji, którą możemy uleczyć wyłącznie przez żywą i życzliwą obecność drugiego człowieka. Może się ona zdarzyć każdemu z nas, bez względu na status społeczny i materialny, ale dla każdego potrafi być tak samo dotkliwa. Naszą służbą, poprzez organizację wydarzeń świątecznych oraz przez inne projekty społeczne, wychodzimy naprzeciw osobom samotnym, dając im okazję do życzliwego kontaktu z naszymi wolontariuszami, dzięki czemu spotkania te stają się prawdziwie rodzinne — można przeczytać na stronie Fundacji Wolne Miejsce, która organizuje śniadanie wielkanocne w Olsztynie.

Na spotkanie zaprasza m.in. Daria Rudnik, wolontariuszka Fundacji Wolne Miejsce. — Samotność nie ma wieku. W tym roku odeszła moja kochana babcia, moja siostra od wielu lat mieszka za granicą. Dookoła nas są ludzie, którzy przechodzą swoje dramaty, jest mnóstwo powodów samotności... Rodzina daleko, studenci z innych miast, utrata bliskich... Pamiętajmy również o osobach z Ukrainy, niektórzy też nie mają gdzie spędzić tych pięknych świąt — zauważa wolontariuszka. — Święta to piękny czas, ale dla wielu osób trudny, a my chcemy to zmienić, wypełniając czyjąś samotność dobrym słowem oraz naszą, wolontariuszy, obecnością i życzeniami. Zapraszamy każdą potrzebującą osobę, która z powodu sytuacji życiowej, materialnej, rodzinnej, nie może pozwolić sobie na organizację Wielkanocy w gronie najbliższych do spędzenia jej razem z nami.

Śniadanie odbędzie się 9 kwietnia o godz. 12 w Kuźni Społecznej przy ulicy Kotańskiego 1 w Olsztynie. Dwa dni wcześniej, 7 kwietnia, w godzinach 10-20 odbędą się przygotowania artystyczne i kulinarne w Zespole Szkół Ekonomicznych przy ulicy Bałtyckiej 37 w Olsztynie.

Zapisy: 783-204-144. Zgłoszenie chęci wolontariatu: 505-683-787. Chęć wsparcia fundacji: 662-548-128.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl 933170ce33

W REGIONIE PRZYBĘDZIE MIESZKAŃ

Nowe mieszkania, budowane z myślą o tych, których stać na regularne opłacanie czynszu, ale nie mogą pozwolić sobie na kredyt hipoteczny, mają powstać wkrótce w Braniewie, Milejewie i Pasłęku. — Wierzymy, że w oferowanych przez nas mieszkaniach każdemu będzie się żyło przyjemnie i komfortowo — przekazuje SIM KZN Warmia i Mazury.

Braniewo gościło ostatnio reprezentantów wielu samorządów, a to za sprawą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników SIM KZN Warmia i Mazury, wśród których są władze gmin: Bisztynek, Elbląg, Gronowo Elbląskie, Iława, Lubawa, Markusy, Milejewo i Szczytno oraz miast: Braniewo, Biała Piska, Działdowo, Nowe Miasto Lubawskie, Nowy Dwór Gdański, Olsztynek, Pasłęk, Orzysz i Pieniężno.

— Wielu z naszych gości do Braniewa zawitało po raz pierwszy w życiu. Zgodnie z ich deklaracjami bardzo spodobało im się nasze miasto i planują tu wrócić. Trzymam za słowo! Odwiedziła nas niespotykana wręcz liczba burmistrzów i wójtów gmin, a przy okazji partnerów i wspólników naszego miasta w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej KZN Warmia i Mazury Sp. z o.o. — informował burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki i wyjaśniał: — Głównym celem ich wizyty było Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników SIM KZN Warmia i Mazury. Debatowaliśmy nad kluczowymi kwestiami dla rozwoju naszej wspólnej inicjatywy. Inicjatywy, dzięki której zwiększymy tak wyczekiwaną przez mieszkańców dostępność mieszkaniową.

— Z bezpośrednich rozmów z mieszkańcami wiem, że interesują ich obecnie konkrety związane z tym przedsięwzięciem. Proszę bardzo, oto one: zgodnie z zaplanowaną kolejnością budowy rozpoczęcie prac budowlanych pierwszych mieszkań ma w naszym mieście nastąpić na przełomie I i II kwartału 2024 roku. Obecnie jesteśmy na etapie przekazania działki pod tę budowę. Etap formalny jest niezwykle skomplikowany i nie brakuje w nim trudności. Liczymy jednak, że wkrótce uda nam się je wszystkie przezwyciężyć. My również nie możemy się doczekać budowy — podkreśla Tomasz Sielicki.

O przyspieszeniu prac związanych z budową mieszkań SIM informował ostatnio wójt gminy Milejewo Krzysztof Szumała.

— W ramach zawiązanej Spółki „Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN – Warmia i Mazury", której Gmina Milejewo jest jednym z udziałowców, rozpoczęły się prace projektowe przyszłej inwestycji. Po wstępnych uzgodnieniach i wyborze najkorzystniejszego wariantu w Milejewie ma być wybudowanych 48 lokali mieszkalnych, w tym dwa lokale przystosowane dla osób z niepełnosprawnością — przekazał Krzysztof Szumała.

I dodał: — Lokale mają być 2- i 3-pokojowe i do każdego lokalu będzie przypisane miejsce parkingowe. Planowana jest budowa mieszkań, które będą spełniały wszelkie normy ochrony środowiska, w tym ekologiczne ogrzewanie, co z pewnością obniży bieżące koszty utrzymania lokali. Jest to kolejna próba rozwiązania problemu braku mieszkań w naszej gminie.

fot. Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa

31 marca w Braniewie odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników SIM KZN Warmia i Mazury

Gdzie jeszcze powstać mają tanie mieszkania na wynajem? W Pasłęku, gdzie rozpoczęcie prac budowlanych, których efektem ma być stworzenie około 150 lokali, planowane jest na IV kwartał przyszłego roku.

Podczas spotkania w Braniewie dokumentację techniczną budowy budynku wielorodzinnego przekazała Spółce również Gmina Bisztynek. — To kolejny krok po przekazaniu na rzecz spółki działki, na której zrealizowana zostanie inwestycja z 21 lokalami mieszkalnymi na wynajem — przekazują władze gminy.

W planach są kolejne inwestycje — między innymi na terenie Szczytna, Działdowa, Białej Piskiej, Nowego Dworu Gdańskiego czy Pieniężna.

Nadzwyczajnemu Zgromadzeniu Wspólników SIM KZN Warmia i Mazury w Braniewie towarzyszyło pożegnanie byłej prezes Spółki Moniki Baran i ogłoszenie nowego prezesa, którym został Ryszard Adamczak, dotychczasowy przewodniczący rady nadzorczej Spółki.

By żyło się komfortowo

Organizacja SIM KZN Warmia i Mazury to tzw. spółka non profit, której celem jest budowa mieszkań społecznych przeznaczonych dla rodzin, które dysponują środkami na regularne opłacanie czynszu, ale ich dochody nie są na tyle wysokie, by mogły pozwolić sobie na kredyt hipoteczny.

Jakie korzyści z bycia najemcą SIM wylicza Spółka? Po pierwsze, możliwość zamieszkania w nowym mieszkaniu bez konieczności zaciągania wspomnianego kredytu — jak wyjaśnia Spółka — umowa z SIM może jedynie obligować do wniesienia partycypacji części kosztów budowy lokalu mieszkalnego. Na liście plusów znalazły się też stawki za czynsz, które są niższe niż te na rynku komercyjnym. Dla partycypujących przewidziano też tzw. wakacje czynszowe, dzięki którym wynajmujący przez czas określony w umowie (a w przypadku emerytów — bezterminowo) będzie płacił nawet 20 proc. niższy czynsz i możliwość wykupienia lokalu na własność po 15 latach użytkowania.

— Zadanie, jakie postawiono przed Społeczną Inicjatywą Mieszkaniową KZN Warmia i Mazury jest bardzo ambitne — celem podjętej działalności jest budowa osiedli mieszkaniowych w całym regionie. Koncepcja przewiduje dostępność ważnych usług na terenie osiedla: lokalne sklepy spożywcze, szkoła, przedszkole, żłobek, punkt pocztowy, przychodnia zdrowia, punkty gastronomiczne, wypożyczalnia rowerów miejskich... — wylicza Spółka, która za cel swoich działań obrała tworzenie w wybranych lokalizacjach nowoczesnej i energooszczędnej zabudowy wielorodzinnej.

— Wierzymy, że w oferowanych przez nas mieszkaniach każdemu będzie się żyło przyjemnie i komfortowo — podsumowuje Spółka.

W naszym regionie, oprócz SIM KZN Warmia i Mazury, który łączy 17 gmin, działa również KZN – Północ, zrzeszający 19 gmin: Biskupiec, Dobre Miasto, Dźwierzuty, Ełk, Gietrzwałd, Giżycko, Jedwabno, Kolno, Lidzbark, Gmina Miejska Kętrzyn, Gmina Miejska Szczytno, Gmina Miejska Tczew, Nidzica, Purda, Rozogi, Ryn, Wiejska Ostróda, Wydminy, Zalewo.

KAMILA KORNACKA

Czym jest KZN?

Krajowy Zasób Nieruchomości to „państwowa osoba prawna", której nadrzędną misją jest realizowanie obowiązku prowadzenia przez władze publiczne polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych. Do najważniejszych zadań KZN należy m.in. gospodarowanie nieruchomościami wchodzącymi w skład Zasobu, tworzenie warunków do zwiększenia dostępności mieszkań, podejmowanie działań mających na celu realizację inwestycji mieszkaniowych i tworzenie warunków ułatwiających powstawanie mieszkań. KZN współuczestniczy w realizacji rządowego programu Mieszkanie Plus. Dysponuje państwowymi gruntami, które wnosi do spółek tworzonych z samorządami. A samo budowanie jest finansowane także z różnych programów rządowych. Swoje zadania KZN realizuje przede wszystkim we współpracy z samorządami, tworząc między innymi Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe.

Czym jest SIM?

Społeczna inicjatywa mieszkaniowa to spółka realizująca budownictwo społeczne, której głównym zadaniem jest budowanie mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu. SIM-y, a dawne TBS-y, to z założenia tak zwane spółki non profit. Mieszkanie w SIM może być idealnym wyjściem dla osób i rodzin nieposiadających własnego mieszkania, ale dysponujących środkami finansowymi na regularne opłacanie czynszu, chociaż nie na tyle wysokimi, by możliwe było w ich przypadku zaciągnięcie kredytu hipotecznego na mieszkanie.

REKLAMA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2023.344)

WÓJT GMINY STARE JUCHY

podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Gminy położonym przy placu 500-lecia 4 w Starych Juchach w dniach 05.04.2023 r.-26.04.2023 r. wywieszono na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy i w poniższej miejscowości oraz zamieszczono na stronach internetowych Urzędu: w Biuletynie Informacji Publicznej – https://stare-juchy-bipgminy.pl/public/ oraz na https://www.stare-juchy.pl/ wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony: lokal mieszkalny nr 1 wraz z pomieszczeniami gospodarczymi, położony na dz. nr 72/2, obręb Gorłówko.

Wójt Gminy Stare Juchy
/-/ Ewa Jurkowska-Kawałko

22423ekwe-a-M

komunikat

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykazy **przeznaczonych do dzierżawy, najmu i sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Gminy Frombork.** Wykazy te znajdują się również na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Frombork oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem **www.frombork.samorzady.pl.**

6023sezr-a -P

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa"
w Mrągowie, os. Grunwaldzkie 1A

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie

robót remontowych posadzek balkonów i loggii – wymiana w technologii „posadzki podniesione wentylowane", SYSTEM RENOPLAST W30.

Specyfikację warunków zamówienia, zawierającą: warunki przetargu, zawartość oferty, projekt umowy, opis robót – można odebrać w biurze Spółdzielni. Dokumenty te, dostępne są na stronie internetowej Spółdzielni: **www.perspektywa.mragowo.net** w zakładce: aktualności>przetargi. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (89) 742-52-16.

Termin składania ofert upływa 19.04.2023 r. o godz. 9.30.
Otwarcie ofert nastąpi 19.04.2023 r. o godz. 10.00.

Zastrzegamy sobie prawo do przeprowadzenie rozmów oraz dodatkowych negocjacji z oferentami, prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2523kewm-a -P

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa „NARIE" w Morągu
ul. Warmińska 22, tel./fax 897574063, e-mail smnarie@pro.onet.pl

ogłasza przetargi na prace remontowe w zasobach mieszkaniowych SMLW „NARIE":

1) rob. elektroniczne – domofony, 2) rob. elektryczne – oświetlenie piwnic, 3)rob. malarskie – klatki schodowe i piwnice, 4) rob. stolarskie – okna piwniczne, 5) rob. budowlane -zadaszenia.

Szczegółowe warunki przetargów (SWP) można uzyskać drogą elektroniczną po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu. Uprawniony do kontaktów z oferentami Włodzimierz Kircun, tel. 89 757-40-63 w. 41 w godz. 11.00-13.00. Oferty należy składać zgodnie z warunkami podanymi w SWP pkt. VI. Wadia w ustalonych wysokościach ujętych w SWP należy wpłacić na konto Spółdzielni nr 95 1020 3613 0000 6402 0002 9017 w PKO BP o Morąg do dnia 20.04.2023 r. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu.

323otzm-a-M

eprasa.pl 933170ce33

SETNE URODZINY I AWANS ŻOŁNIERZA ARMII KRAJOWEJ

Setne urodziny obchodził por. Władysław Kwiatkowski ps. Szczapa, Kombatant Armii Krajowej. Z okazji tego wyjątkowego jubileuszu został awansowany na wyższy stopień wojskowy, a także odznaczony Medalem Stulecia Odzyskania Niepodległości.

fot. Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej

Jubilat w otoczeniu rodziny i żołnierzy

Armia Krajowa była jedną z najsilniej i najlepiej zorganizowanych formacji podziemnych. Stała się uosobieniem patriotyzmu oraz walki o wolną i niepodległą Ojczyznę. Tworzona była w większości przez żołnierzy-ochotników, którzy za swoją Ojczyznę byli w stanie oddać życie. Jednym z nich był por. Władysław Kwiatkowski ps. Szczapa.

Gdy wybuchła wojna, miał 16 lat. Do wojska trafił dzięki starszemu o 12 lat bratu, Antkowi. Jako młody chłopak był kurierem. Roznosił meldunki, wiadomości, listy. Wspomagał również przerzut partyzantów przez rzekę Narew, gdzie walczył 5 Pułk Ułanów Zasławskich. W Armii Krajowej pełnił służbę w okręgu Białystok, obwód Ostrołęka, rejon Myszyniec. Miłość do Ojczyzny oraz pragnienie wolności były dla niego silniejsze od strachu.

— Mój najstarszy brat był w wojsku jako rezerwa. W 1941 roku najpierw do brata przychodzili i się zapisywali do Armii Krajowej. Do Armii Krajowej należał mój brat i moja siostra. Później i mnie wpisali i złożyłem przysięgę — opowiada jubilat.

Władysław Kwiatkowski do dziś uczestniczy w wydarzeniach patriotycznych organizowanych w regionie. Dla terytorialsów z Warmii i Mazur, którzy dziedziczą tradycje Armii Krajowej i znają przeznaczenie formacji, jest żywą legendą łączącą przeszłość z teraźniejszością, inspiracją do działania i wzorem do naśladowania. Wnuk jubilata kontynuuje tradycje dziadka. Jest żołnierzem 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

— Kontynuuję tradycje mundurowe w rodzinie. Mój ojciec co prawda nie jest żołnierzem, a policjantem, ale te służby w naszej rodzinie się przenikają, bo i rodzeństwo nosi mundury. Jako jedyny jestem żołnierzem, który kontynuuje tradycje dziadka. Jestem bardzo dumny z dziadka. Pierwszy awans dziadka na stopień oficerski w 2000 roku, a teraz, po 23 latach, doczekał się dziadek kolejnej gwiazdy i medalu przyznanego przez Prezydenta RP — mówi kpt. Maciej Magnuszewski.

Z okazji jubileuszu płk Jarosław Kowalski, dowódca 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej, złożył por. Władysławowi Kwiatkowskiemu życzenia.

— Proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia dobrego zdrowia, wielu łask Bożych oraz satysfakcji ze wszelkiego dobra, którego przysporzył pan swojej małej Ojczyźnie i całemu naszemu narodowi. Życzę samych pogodnych dni oraz licznych wyrazów życzliwości i szacunku od rodaków, za których wolność i bezpieczeństwo gotowy był pan do najwyższych poświęceń — powiedział.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dowódca 4W-MBOT wręczył por. Władysław Kwiatkowskiemu medal Stulecia Odzyskania Niepodległości.

— Dziękuję za pana godną, niezłomną postawę patriotyczną w czasie wojny i po jej zakończeniu, za wierność dewizie „Bóg, Honor i Ojczyzna". Dziękuję również za długie lata pracy zawodowej i za wspaniały przykład tego, jak wychowywać dzieci, wnuki, prawnuki i praprawnuki na ludzi służby — mówił.

Decyzją wicepremiera, ministra obrony narodowej pana Mariusza Błaszczaka Władysław Kwiatkowski został mianowany na stopień porucznika.

— To wyraz wdzięczności za poniesiony trud, za godne wypełnienie wojskowej przysięgi, za wskazanie obywatelskiego testamentu, za pokazanie, na czym polega miłość i wierność Ojczyźnie — podkreślił płk Jarosław Kowalski.

REKLAMA

przetarg

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność" w Ostródzie ogłasza **przetarg pisemny nieograniczony (ofertowy) na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Ostródzie, przy ul. Jagiełły 33/8**, na warunkach określonych w specyfikacji dostępnej w biurze Spółdzielni (pokój 205) lub na stronie internetowej www.jednosc-ostroda.pl.

Lokal mieszkalny **nr 8 przy ul. Jagiełły 33** w Ostródzie wymaga przeprowadzenia remontu, usytuowany jest na IV piętrze, powierzchnia użytkowa wynosi 36,03 m², składa się z 2 pokoi, w tym jeden z aneksem kuchennym, przedpokoju, łazienki z WC. Do lokalu przynależy piwnica, która wchodzi w skład nieruchomości wspólnej.

Cena wywoławcza – 141.550 zł (słownie: sto czterdzieści jeden tysięcy pięćset pięćdziesiąt złotych).

Wadium – 7.078 zł (słownie: siedem tysięcy siedemdziesiąt osiem złotych) płatne najpóźniej **do dnia 13.04.2023 r.** na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność" **nr 08 1020 3613 0000 6902 0002 5197**.

Oferty należy składać wyłącznie na druku przygotowanym przez Spółdzielnię wraz z dowodem wpłaty wadium w zaklejonych kopertach z napisem „Przetarg nieograniczony na lokal przy ul. Jagiełły 33/8" w terminie **do dnia 13.04.2023 r. do godz. 15.00 w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Jagiełły 37 w Ostródzie, pokój 206**.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.04.2023 r. w biurze Sp-ni przy ul. Jagiełły 37, pokój 210, o godz. 12.00.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi **dnia 14.04.2023 r.** o godz. 12.30 w biurze Spółdzielni, pokój 210.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

7823stzo-a-G

ZARZĄD DRÓG, ZIELENI I TRANSPORTU W OLSZTYNIE

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od 05.04.2023 r. do 26.04.2023 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem https://bip.zdzit.olsztyn.eu/tablica-ogloszen/dzierzawa-nieruchomosci (dzierżawa nieruchomości).

30723otbr-a-M

komunikat

Olsztyn, 30 marca 2023 r.

WIN-II.7820.1.26.2021

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000 ze zm.) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, ul. Wronia 53, 00-847 Warszawa, została wydana **decyzja nr 06/23 z dnia 30 marca 2023 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi krajowej nr 65 na odcinku Olecko – Gąski, od km 43+289 do km 49+150".**

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

– jednostka ewidencyjna 281304_5 gmina Olecko, obręb 0014 Kukowo, dz. nr: 199/5, 199/1, 14/1 (powstała z 14), 133/8 (powstała z 133/5), 72/9 (powstała z 72/3), 72/11 (powstała z 72/6), 72/13 (powstała z 72/4), 37/5 (powstała z 37/1), 37/7 (powstała z 37/3), 37/9 (powstała z 37/4), 62/1 (powstała z 62), 201, 200, 203/1 (powstała z 203), 58/5 (powstała z 58/3);

– jednostka ewidencyjna 281304_5 gmina Olecko, obręb 0027 Zajdy, dz. nr: 126, 117/1 (powstała z 117), 118/1 (powstała z 118), 101/6 (powstała z 101/3), 101/8 (powstała z 101/5), 127/5 (powstała z 127/3), 127/6 (powstała z 127/3), 127/7 (powstała z 127/3), 119/24 (powstała z 119/17), 119/25 (powstała z 119/17), 119/22 (powstała z 119/2), 261/3 (powstała z 261/1), 125/11 (powstała z 125/10), 131/1 (powstała z 131), 382, 3180/1 (powstała z 3180), 3180/2 (powstała z 3180), 3182/1 (powstała z 3182), 3182/2 (powstała z 3182);

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową innych dróg publicznych, przebudową i budową sieci uzbrojenia terenu: elektroenergetycznych, wodociągowych, telekomunikacyjnych, sanitarnych, przebudową i budową urządzeń wodnych i urządzeń melioracji wodnych szczegółowych oraz przebudową zjazdów:

– jednostka ewidencyjna 281304_5 gmina Olecko, obręb 0014 Kukowo, dz. nr: 133/9 (powstała z 133/5), 133/2, 305/6, 72/10 (powstała z 72/3), 35, 16, 17, 37/8 (powstała z 37/3), 37/10 (powstała z 37/4), 72/7, 71, 62/2 (powstała z 62), 54, 57/4, 202, 58/6 (powstała z 58/3), 203/2 (powstała z 203), 285, 209, 211, 58/4, 59, 287, 288, 289, 219, 221;

– jednostka ewidencyjna 281304_5 gmina Olecko, obręb 0027 Zajdy, dz. nr: 117/2 (powstała z 117), 118/2 (powstała z 118), 101/9 (powstała z 101/5), 127/8 (powstała z 127/3), 119/26 (powstała z 119/17), 119/23 (powstała z 119/2), 231, 303/2, 125/12 (powstała z 125/10), 125/7, 131/2 (powstała z 131), 3180/3 (powstała z 3180), 3182/3 (powstała z 3182).

3) obejmujących tereny wód płynących:

– jednostka ewidencyjna 281304_5 Gmina Olecko, obręb 0014 Kukowo, dz. nr: 258, 34;

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, pokój 330, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 549, (89) 5232 561 (od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-15.00). Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego**. W celu wydania nieruchomości w terminie umożliwiającym zwiększenie wysokości odszkodowania za nieruchomość należy skontaktować się z Wydziałem Nieruchomości w siedzibie olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, pokój 307, telefon kontaktowy: (89) 521 28 85 lub przesłać oświadczenie o wydaniu nieruchomości (dostępne pod adresem https://www.gov.pl/web/gddkia/iii-wyplata-odszkodowania) na adres oddziału.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ustawy z dnia 10 kwietna 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

32623otbr-a-G

eprasa.pl 933170ce33

OLSZTYN POMAGA UKRAINIE

Kolejne agregaty i żywność z Warmii i Mazur trafiły do walczących z rosyjskim najeźdźcą Ukraińców. Z Ukrainy wrócił 13. już Olsztyński Konwój Humanitarny. Tym razem wiózł pomoc w przededniu Świąt Wielkanocnych.

Wojna w Ukrainie trwa cały czas. Tamtejsi chrześcijanie, zwłaszcza ci, którzy mieszkają bliżej frontu, bardziej niż o świętach, myślą o tym, jak przeżyć. Ostrzały to codzienność, do tego dochodzi bieda. Wiele osób, które jeszcze niedawno doskonale sobie radziły ekonomicznie, teraz popadło w biedę. Wiele osób straciło pracę, panuje duże bezrobocie, odczuwalna, jak i w innych krajach, jest także inflacja, wzrost cen. Trzeba też pamiętać, że część rodzin została oddzielona od siebie linią frontu — mówi pastor Adam Giska, współorganizator Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego, dzięki któremu mieszkańcy m.in. Warmii i Mazur od samego początku wojny w Ukrainie mogą wspomagać bohaterskich Ukraińców.

Trzynasty już Wielkanocny Olsztyński Konwój Humanitarny przez Kijów dotarł do Charkowa i Dniepru. Do Ukraińców trafił kolejny sprzęt rehabilitacyjny, agregaty prądotwórcze (w wielu regionach kraju nadal nie ma regularnych dostaw energii elektrycznej) oraz żywność.

Zbliżające się Święta Wielkanocne to czas nadziei, odrodzenia. To także czas budzącej się wiosny. A wiosna może oznaczać kolejną rosyjską ofensywę.

— Ukraińcy inaczej na to patrzą, raczej się spodziewają, że to wojska ukraińskie przejdą do kontrataku. Morale wśród Ukraińców, mimo wszystkich związanych z wojną trudności i ciągłego zagrożenia, jest bardzo wysokie. Wierzą w zwycięstwo. Zupełnie inaczej jest z morale po rosyjskiej stronie, tam panuje co najmniej zniechęcenie wojną. To jeszcze bardziej daje nadzieję Ukraińcom w ostateczne zwycięstwo, choć zdają sobie sprawę, że do tego jeszcze daleko — mówi członek OKH.

Morale naszych wschodnich sąsiadów podnosi także nieustanna pomoc płynąca z Polski, w tym z naszego regionu.

— Oczywiście, te wszystkie rzeczy, produkty, które systematycznie wieziemy do Ukrainy, są dla nich bardzo ważne. Ale chyba najważniejsze jest to, że nie ustajemy w tej pomocy, że Ukraińcy czują, że Polacy, a co za tym idzie i Europa, jest z nimi i ich wspiera. To bardzo ważne, by ta pomoc nie ustała — podkreśla Adam Giska.

Dlatego wolontariusze z Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego już szykują się do kolejnego wyjazdu.

A mają w tym niemałe doświadczenie, bo wysłali już 12 konwojów humanitarnych, przejechali ponad 43 tysiące kilometrów, przewieźli do Polski ponad 400 uchodźców wojennych, głównie matek z dziećmi, dostarczyli prawie 65 ton darów potrzebującym.

— Nie sądziliśmy, że przyjdzie nam stanąć w obliczu wojny, cierpienia, mordów, gwałtów i śmierci! W czasie gdy w ciągu sekund można zarejestrować i „wysłać w świat" każde wydarzenie, byliśmy przekonani, że nikt w cywilizowanym świecie nie zdobędzie się na krok, który uczyniła putinowska Rosja — nie kryją emocji członkowie Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego.

RAZ

OKH

REKLAMA

komunikat

Olsztyn, 29.03.2023 r.

WIN-II.7820.1.11.2022

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jacka Polinkiewicza, pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego wydał **decyzję nr 05/23 z dnia 29.03.2023 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 598 w zakresie budowy ścieżki rowerowej od km 7+603,50 do km 31+041,90 z podziałem na zadania:**

- **zadanie 1 - budowa ścieżki rowerowej w granicach administracyjnych gminy Stawiguda (miejscowości Bartąg, Zazdrość),**
- **zadanie 2 - budowa ścieżki rowerowej w granicach administracyjnych gminy Purda (miejscowości Butryny, Nowa Kaletka, Zgniłocha), z podziałem na etapy:**
  etap 1 od km 7+603,50 do km 9+694,50
  etap 2 od km 10+519,50 do km 31+041,90".

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) **w liniach rozgraniczających teren inwestycji:**
   - **jednostka ewidencyjna 281411_2 Stawiguda, obręb 0001 Bartąg**, dz. nr: 3005/1, 3005/3 (powstała z 3005/2), 3005/4 (powstała z 3005/2), 3005/5 (powstała z 3005/2), 3005/6 (powstała z 3005/2), 3007/1, 3007/3 (powstała z 3007/2), 3007/4 (powstała z 3007/2), 3010/1, 3010/3 (powstała z 3010/2), 51/7, 52/4, 3022/3 (powstała z 3022/1), 3029/1 (powstała z 3029), 3030/3 (powstała z 3030/2), 3038/5 (powstała z 3038/1), 3038/9 (powstała z 3038/4), 3038/7 (powstała z 3038/3);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0028 Trękus**, dz. nr: 85/4, 3049/4 (powstała z 3049/1), 84/6 (powstała z 84/5), 3049/6 (powstała z 3049/2);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda**, **obręb 0030 Wygoda**, dz. nr: 171/3, 3098/3 (powstała z 3098/1), 3097/3 (powstała z 3097/1), 3111/3 (powstała z 3111/2), 3110/3 (powstała z 3110/1), 3133/1 (powstała z 3133), 3170/4 (powstała z 3170/2), 3169/4 (powstała z 3169/3), 3170/6 (powstała z 3170/3), 3171/3 (powstała z 3171/2);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda**, **obręb 0016 Nowa Wieś**, dz. nr: 3208/3 (powstała z 3208/1), 432/1 (powstała z 432), 287/4 (powstała z 287/3), 3287/3 (powstała z 3287/1), 288/3, 3288/3 (powstała z 3288/2);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda**, **obręb 0022 Przykop**, dz. nr: 322/5 (powstała z 322/4), 532/1 (powstała z 532), 3351/4 (powstała z 3351/1), 3352/5 (powstała z 3352/1), 351/5 (powstała z 351/4), 3352/7 (powstała z 3352/2), 352/6;
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda**, **obręb 0020 Pokrzywy**, dz. nr: 466/4, 3466/24 (powstała z 3466/9), 466/9 (powstała z 466/7), 3466/28 (powstała z 3466/19), 42/1 (powstała z 42), 56/1 (powstała z 56), 3466/26 (powstała z 3466/13), 60, 58/1;
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda**, **obręb 0002 Butryny**, dz. nr: 589/1 (powstała z 589), 1/1, 1/4 (powstała z 1/3), 1/2, 7/12 (powstała z 7/9), 7/13 (powstała z 7/9), 7/1, 7/2, 7/10 (powstała z 7/7), 10/1 (powstała z 10), 11/3 (powstała z 11), 18/6 (powstała z 18/3), 18/2, 16/2, 32, 16/4 (powstała z 16/3), 29/3 (powstała z 29/1), 29/5 (powstała z 29/2), 184/1, 31/3 (powstała z 31), 116/1 (powstała z 116), 117/1 (powstała z 117), 118/1 (powstała z 118), 125/4 (powstała z 125/2), 127/5 (powstała z 127/4), 131/9 (powstała z 131/4), 156/1 (powstała z 156), 170/1 (powstała z 170), 171/1 (powstała z 171), 172/5 (powstała z 172/2), 172/3 (powstała z 172/1), 177/1 (powstała z 177), 243, 538/1 (powstała z 538), 539/1 (powstała z 539), 571/4 (powstała z 571/3), 432, 438/2 (powstała z 438/1), 444/4 (powstała z 444/2), 444/5 (powstała z 444/2), 444/7 (powstała z 444/3), 3416/2 (powstała z 3416), 3417/4 (powstała z 3417/1), 490/1 (powstała z 490), 498, 3417/6 (powstała z 3417/2), 505/1 (powstała z 505), 3417/8 (powstała z 3417/3), 3422/16 (powstała z 3422/1), 502/1 (powstała z 502), 3422/18 (powstała z 3422/15);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda**, **obręb 0015 Nowa Kaletka**, dz. nr: 55/8 (powstała z 55/3), 55/4 (powstała z 55/1), 55/6 (powstała z 55/2), 29/1, 110/4 (powstała z 110/1), 110/8 (powstała z 110/3), 110/6 (powstała z 110/2), 128/1 (powstała z 128), 112/2 (powstała z 112/1), 3536/34 (powstała z 3536/13), 46, 3536/36 (powstała z 3536/26), 160/6 (powstała z 160/3), 160/7 (powstała z 160/3), 160/4 (powstała z 160/2), 160/1, 122/1 (powstała z 122), 143/6 (powstała z 143/3), 143/4 (powstała z 143/2), 143/1, 141/4 (powstała z 141/1), 141/2 (powstała z 141);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda**, **obręb 0033 Zgniłocha**, dz. nr: 3115/11 (powstała z 3115/4), 167/3, 3/1 (powstała z 3), 3115/9 (powstała z 3115/1), 3116/5 (powstała z 3116/4), 19/1 (powstała z 19), 35/15 (powstała z 35/6), 35/13 (powstała z 35/5), 39/3 (powstała z 39/2), 39/1, 40/3 (powstała z 40/2), 40/1, 41/2, 41/4 (powstała z 41/3), 42/4 (powstała z 42/3), 42/2, 43/1, 43/3 (powstała z 43/2), 44/8 (powstała z 44/5), 44/4, 44/6, 44/10 (powstała z 44/7), 45/5, 45/9 (powstała z 45/6), 45/7, 45/11 (powstała z 45/8), 46/8, 46/6, 46/12 (powstała z 46/9), 183/1, 183/3 (powstała z 183/2), 184/1 (powstała z 184), 185/9 (powstała z 185/4), 185/7 (powstała z 185/1), 189/1 (powstała z 189), 200/3 (powstała z 200/2), 201/5 (powstała z 201/2), 201/3 (powstała z 201/1), 202/5 (powstała z 202/3), 202/7 (powstała z 202/4), 203/3 (powstała z 203/1), 203/5 (powstała z 203/2), 204/8 (powstała z 204/2), 204/10 (powstała z 204/7), 204/6, 205/3 (powstała z 205/2), 205/1, 206/3, 206/5 (powstała z 206/4), 208/7, 208/11 (powstała z 208/8), 208/9 (powstała z 208/2), 209/3 (powstała z 209/2), 210/1 (powstała z 210), 210/2 (powstała z 210), 211/1 (powstała z 211), 212/1, 212/3 (powstała z 212/2), 213/1, 213/3 (powstała z 213/2), 214/1, 214/3 (powstała z 214/2), 215/3 (powstała z 215/2), 215/1, 3118/6, 3118/14 (powstała z 3118/8), 3118/15 (powstała z 3118/8), 151/4, 151/6 (powstała z 151/5), 150/1, 150/3 (powstała z 150/2), 149/3 (powstała z 149/2), 148/1 (powstała z 148), 147/4 (powstała z 147/2), 147/6 (powstała z 147/3), 146/1 (powstała z 146), 145/8 (powstała z 145/5), 145/6 (powstała z 145/2), 137/3 (powstała z 137/1), 220/1 (powstała z 220), 158/10;

2) **przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową dróg innych kategorii, zjazdów i sieci uzbrojenia terenu: elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej:**
   - **jednostka ewidencyjna 281411_2 Stawiguda, obręb 0001 Bartąg**, dz. nr: 3014/2, 3022/2, 3029/2 (powstała z 3029), 3030/4 (powstała z 3030/2);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0028 Trękus**, dz. nr 3049/7 (powstała z 3049/2);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0030 Wygoda**, dz. nr: 3110/4 (powstała z 3110/1), 3133/2 (powstała z 3133);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0016 Nowa Wieś**, dz. nr: 3208/4 (powstała z 3208/1), 287/5 (powstała z 287/3);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0020 Pokrzywy**, dz. nr 466/10 (powstała z 466/7);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0002 Butryny**, dz. nr: 61, 29/4 (powstała z 29/1), 127/6 (powstała z 127/4), 125/3, 127/3, 156/2 (powstała z 156), 170/2 (powstała z 170), 195, 191, 171/2 (powstała z 171), 172/6 (powstała z 172/2), 172/4 (powstała z 172/1), 175/1, 176/3, 187, 188, 184/2, 444/6 (powstała z 444/2), 490/2 (powstała z 490), 3417/7 (powstała z 3417/2), 3422/17 (powstała z 3422/1), 30/2, 210, 208/4, 208/2, 116/2 (powstała z 116), 117/2 (powstała z 117), 119, 131/8, 131/10 (powstała z 131/4), 538/2 (powstała z 538), 539/2 (powstała z 539);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0015 Nowa Kaletka**, dz. nr: 112/3 (powstała z 112/1), 3536/35 (powstała z 3536/13), 3536/32, 3536/15, 36/1, 166/2, 141/5 (powstała z 141/1), 141/3 (powstała z 141);
   - **jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0033 Zgniłocha**, dz. nr: 3115/12 (powstała z 3115/4), 320, 178, 179/4, 180/7, 180/3, 181/2, 44/9 (powstała z 44/5), 182/15, 182/13, 44/11 (powstała z 44/7), 189/2 (powstała z 189), 150/4 (powstała z 150/2), 3118/16 (powstała z 3118/8), 203/4 (powstała z 203/1), 205/4 (powstała z 205/2), 206/6 (powstała z 206/4), 209/4 (powstała z 209/2), 35/12, 35/16 (powstała z 35/6), 41/5 (powstała z 41/3), 42/5 (powstała z 42/3), 46/7, 50/2, 162/1, 3118/11, 158/11, 157, 151/1.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pokoju 330 (poniedziałek-piątek 12.00-15.00) po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: **ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl** bądź telefoniczny: (89) 5232 549. Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego**. W celu wydania nieruchomości należy złożyć w Rejonie Dróg Wojewódzkich w Nidzicy, ul. Kolejowa 29, telefon kontaktowy (89) 625 63 83, oświadczenie o wydaniu nieruchomości.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ww. ustawy.

32723otbr-a -P

eprasa.pl 933170ce33

RZEŹBY PATRONÓW ZNIKAJĄ ZE SZKÓŁ

W piątek 31 marca pracownicy Muzeum Warmii i Mazur zabrali ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Olsztynie popiersie jej patrona. Rzeźba Leona Kruczkowskiego wymaga konserwacji. Autorką była Balbina Świtycz-Widacka, a 31 marca przypadła 122. rocznica jej urodzin.

Gdy przed rozpoczęciem roku szkolnego robiliśmy przegląd budynku szkoły, okazało się, że popiersie Kruczkowskiego, które stało na postumencie, nie jest stabilne, rusza się, może zagrażać bezpieczeństwu uczniów — mówi Dorota Zabuska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 7 w Olsztynie. — Popiersie znajdowało się na korytarzu, uczniowie chodzili koło niego, a dzieci w szkole jest coraz więcej. Podjęliśmy decyzję o zdemontowaniu popiersia. Wiedzieliśmy, że jest to dzieło Balbiny Świtycz-Widackiej, więc zwróciliśmy się do Muzeum Warmii i Mazur z pytaniem, czy pracownicy placówki mogliby zabrać rzeźbę. Dostaliśmy odpowiedź, że tak. Popiersie zostało przygotowane do odebrania. Stało przymocowane na wózku, gotowe do wywiezienia. Bardzo się cieszymy, że znajdzie się w odpowiednim miejscu.

Kilka miesięcy temu telefon od pani dyrektor „siódemki" odebrała Grażyna Prusińska, kierowniczka działu sztuki współczesnej w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, która powiedziała mi wówczas: — Pojechałam do szkoły i obejrzałam popiersie. Zauważyłam m.in. znaczne odpryski farby kryjącej rzeźbę. Postanowiliśmy ją zabrać.

W piątek 31 marca popiersie zostało zabrane. To symboliczna data: tego dnia przypadały 122. urodziny Balbiny Świtycz-Widackiej, która wykonała portret. Artystka, powojenna repatriantka z Polesia, po 9 latach tułaczki po Polsce przyjechała do Olsztyna w 1954 roku. Tu znalazła dom, tu dostawała zamówienia na rzeźby, tu powstało wiele jej świetnych prac, m.in. Wiosna i Ryba z dzieckiem w parku Podzamcze. Wykonała m.in. pięć popiersi patronów olsztyńskich szkół. Leon Kruczkowski był jednym z nich.

— Widać, że rzeźba jest pęknięta, głowa odchodzi od korpusu, wymaga scalenia. Najważniejsze jest, że nie ma żadnych przesunięć w jej obrębie — ocenił zaraz po przyjeździe do szkoły Marcin Kołpa, konserwator sztuki z Muzeum Warmii i Mazur. — To rzeźba gipsowa, a więc wykonana z nietrwałego materiału. Mam sentyment do autorki rzeźby, znam jej wiele prac, jest postacią wpisaną w historię miasta, z którym się utożsamiam, bo tu się urodziłem. Nie było w naszym regionie lepszej od niej rzeźbiarki — podkreśla.

— Czuję wielką radość i ulgę, że rzeźba trafiła do muzeum. Jest w kiepskim stanie, ale nasi fachowcy z pracowni konserwatorskiej na pewno doprowadzą ją do takiego stanu, w jakim była, gdy opuściła pracownię Balbiny Świtycz-Widackiej — dodaje Grażyna Prusińska.

Rzeźba stała w szkole od 1970 roku. Odsłonięcie popiersia patrona szkoły i nadanie imienia szkole przy Alei Przyjaciół było wielkim wydarzeniem w życiu szkoły.

— Na tę uroczystość wybraliśmy symboliczną datę: 9 maja, wtedy obchodzony jako dzień zwycięstwa, a przecież Kruczkowski był autorem „Pierwszego dnia wolności" oraz „Niemców", dramatu o antywojennej wymowie — mówi Janina Domańska, ówczesna kierowniczka szkoły (nie było jeszcze funkcji dyrektora). — Najważniejszym punktem miało być odsłonięcie popiersia patrona.

Pani Janina mówi, że portret Leona Kruczkowskiego u Balbiny Świtycz-Widackiej zamówił chyba komitet rodzicielski. — Wykonała zlecenie. Ładna była ta rzeźba — dodaje.

Do szkoły z Warszawy przyjechała Jadwiga Kruczkowska, żona pisarza — autor „Niemców" nie żył już od ośmiu lat. — Pamiętam jej wielkie wzruszenie, gdy zostało odsłonięte popiersie, rozległ się szmer na sali — opowiada ówczesna kierowniczka.

Przejrzałam kronikę szkolną z tego dnia — jest bardzo szczegółowa relacja, brakuje jednak zdjęcia popiersia.

— Mogę się jedynie domyślać, dlaczego fotograf nie uwiecznił portretu. Uroczystość odbywała się w sali gimnastycznej, a odsłonięcie — na pierwszym piętrze, pewnie fotograf tam nie poszedł — wyjaśnia brak fotografii Janina Domańska.

Do kroniki wpisali się goście, jednak na liście nie ma rzeźbiarki, natomiast jest autograf córki Jowity Solarskiej, która pojawiła się w zastępstwie mamy.

— Pani Balbina przyszła później, chciała zobaczyć, gdzie stoi rzeźba — mówi ówczesna kierowniczka „siódemki". — Elegancka, pani z klasą, bardzo sympatyczna twarz, rysy łagodne.

Rzeźba stała na korytarzu na pierwszym piętrze szkoły do końca sierpnia 2022 roku, a więc 52 lata. Było to ostatnie popiersie patrona szkoły wykonane przez rzeźbiarkę, która zmarła dwa lata później.

To kolejny portret patrona dłuta Balbiny Świtycz-Widackiej, który zniknął z olsztyńskich szkół. Nie ma już rzeźby Seweryna Pieniężnego jej autorstwa — ani w Szkole Podstawowej nr 17 (szkoła przestała istnieć, w jej miejscu powstało liceum plastyczne), ani w Gimnazjum im. Seweryna Pieniężnego w Jezioranach — szkoła z powodu reformy oświatowej przestała istnieć. Zniknęło popiersie Marii Konopnickiej ze Szkoły Podstawowej nr 5 (gdy powstało tam gimnazjum, zmienił się patron — obecna SP nosi imię Sybiraków). W SP 15 nie ma Wojciecha Kętrzyńskiego — gipsowe popiersie „nie wytrzymało próby czasu", jest nowe, wykonane przez Vanessę Kurmin.

Z pięciu portretów patronów szkół dłuta rzeźbiarki zostało tylko jedno — bardzo udane popiersie Adama Mickiewicza, patrona I LO w Olsztynie. Pomogło mu to, że został wykonany z trwałego materiału — granitu, dzięki czemu stoi w publicznym miejscu przed budynkiem liceum, a placówki nie dotknęły reformy oświatowe.

BEATA BROKOWSKA

Fot. Beata Brokowska

Popiersie Leona Kruczkowskiego opuściło SP 7. Z lewej stoi Marcin Kołpa, konserwator sztuki z Muzeum Warmii i Mazur

Fot. Beata Brokowska

Dyrektor Dorota Zabuska podpisuje protokół przekazania rzeźby

Grażyna Prusińska: — Czuję ulgę, że rzeźba trafiła do muzeum

Kamil Solarski, wnuk Balbiny Świtycz-Widackiej

Jeśli na pięć popiersi ocalało tylko jedno, to jest to bardzo przykra wiadomość. Mówię to tylko nie jako wnuk, ale i mieszkaniec Olsztyna. Przepadły z różnych powodów, co oznacza, że nie szanuje się dziedzictwa kulturowego regionu. Rozumiem, że w szkołach tak może się zdarzyć, że dzieci potrącą, przewrócą, ale to są jednak dzieła sztuki. Moja babcia dzieliła się swoim talentem z mieszkańcami, upiększała region. Czy władze, konserwatorzy nie powinni dołożyć więcej starań, by dzieła sztuki autorstwa uczennicy prof. Laszczki z ASP z Krakowa przetrwały?

Fot. archiwum rodzinne

Balbina Świtycz-Widacka (1901-1972) — rzeźbiarka i poetka, absolwentka ASP w Krakowie. Jej mistrzem był prof. Konstanty Laszczka. Przed wojną mieszkała w Kobryniu na Polesiu. Na Warmię i Mazury przyjechała w 1952 roku, początkowo mieszkała w Giżycku, potem w Olsztynie, gdzie zmarła 28 lipca 1972 roku. W Olsztynie najbardziej znane jej rzeźby to popiersie Adama Mickiewicza na skwerze przy I LO oraz w parku Podzamcze: Wiosna, Amor na czatach i fontanna Ryba z dzieckiem. W regionie — postać Michała Kajki w Ełku i popiersie Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Rucianem-Nidzie.

eprasa.pl 933170ce33

MOC SPORTOWYCH WYDARZEŃ

WRAZ Z NASTANIEM CIEPLEJSZEJ AURY KIBICE Z WARMII I MAZUR MOGĄ LICZYĆ NA CORAZ BOGATSZĄ OFERTĘ WYDARZEŃ SPORTOWYCH. W 2023 ROKU W REGIONIE ZOSTANIE ZORGANIZOWANYCH WIELE CIEKAWYCH – KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH – ZAWODÓW W RÓŻNYCH DYSCYPLINACH SPORTU.

Już wiosną (20-21 maja) nad nasze jeziora zawitają najlepsi kierowcy rajdowi Starego Kontynentu. Rajd Polski, będący eliminacją Mistrzostw Europy, będzie przebiegał szutrowymi drogami na Mazurach, ale dotrze też na Warmię – w okolicach Barczewa.

– Rajd Polski jest jedną z naszych sztandarowych imprez, która odbywa się na mazurskich szutrowych drogach od 2005 roku – mówi Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa. – Jednak Warmia, Mazury i Powiśle to wymarzone miejsce do uprawiania wszystkich sportów czy form aktywności fizycznej. Do biegania zachęcają leśne dukty i malownicze drogi, a największym naszym skarbem są oczywiście jeziora. W letnim sezonie korzystają z nich żeglarze, natomiast zimą – bojerowcy. Nie brakuje również zmodernizowanych nowoczesnych obiektów sportowych, gdzie odbywają się najważniejsze zawody. I skierowane są zarówno do zawodników, którzy dopiero poznają tajniki poszczególnych dyscyplin, jak i utytułowanych sportowców na arenie międzynarodowej. Wszyscy są u nas serdecznie witani, bo jesteśmy znani z naszej gościnności nie tylko w Polsce, ale również za jej granicami.

Urząd Marszałkowski

W lecie sportowych atrakcji nie zabraknie

Z kolei Centrum Rekreacyjno-Sportowe Ukiel w Olsztynie po raz kolejny stanie się areną zmagań najlepszych triathlonistów z całej Europy, którzy 27 maja będą rywalizowali w ramach Pucharu Europy Elity oraz Juniorów. Tradycyjnie imprezy triathlonowe odbędą się także w Szczytnie (Cross Triathlon Szczytno – 30–31 lipca) oraz Suszu (30 czerwca – 2 lipca).

W regionie są także organizowane liczne zawody biegowe. 20 i 21 kwietnia na amatorów biegania będą czekały trasy cyklu Ultra Wysoczyzna w okolicach Elbląga. Pomiędzy 8 a 10 czerwca odbędzie się Maraton Wydminy, którego trasa została wytyczona w pobliżu tej malowniczej miejscowości. W wakacje planowana jest organizacja m.in. kolejnej edycji ekstremalnego Biegu Tygrysa w Orzyszu.

– Samorząd województwa jest partnerem wielu z tych imprez – dodaje Jolanta Piotrowska, członek zarządu województwa.

– W KALENDARZU WYDARZEŃ NIE ZABRAKNIE RÓWNIEŻ REGAT ŻEGLARSKICH – DLA SENIORÓW, MASTERSÓW I MŁODZIEŻY – Z KTÓRYCH ZNANY JEST NASZ REGION.

W 2023 roku będziemy wspierali organizację m.in. Międzynarodowych Mistrzostw Polski DZ, Mistrzostw Polski Jachtów Kabinowych, Żeglarskiego Grand Prix Warmii i Mazur, regat z cyklu Pucharu Polski w klasie Delphia w Olsztynie czy Pucharu Europy Centralnej w klasie Cadet w Ostródzie.

Latem do Starych Jabłonek powróci duży turniej siatkówki plażowej. W ostatni weekend sierpnia na plaży hotelu Anders odbędzie się finał mistrzostw Polski.

Regionalne wsparcie dla organizacji sportowych

Warto również podkreślić, że do organizacji pozarządowych z Warmii i Mazur w 2023 roku trafiło już blisko 3 mln zł na realizację zadań związanych z kulturą fizyczną. Największa pula tradycyjnie wspiera sportowy rozwój uzdolnionej młodzieży. Samorząd województwa dofinansowuje też organizację wydarzeń sportowych i uczestnictwo zespołów w rozgrywkach ligowych na poziomie centralnym w najwyższych klasach.

– Promocja województwa poprzez sport jest jedną z najskuteczniejszych form promocji regionu – tłumaczy Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa. – W tym roku przeznaczamy na dofinansowanie kultury fizycznej łącznie ponad 6,5 mln zł.

Dotujemy działania związków i klubów sportowych czy promujemy region w ligach zawodowych, podczas międzynarodowych i krajowych wydarzeń sportowych. Przyznajemy ponadto stypendia i nagrody sportowe samorządu województwa. Z najlepszymi sportowcami, trenerami czy osobami działającymi na rzecz sportu na Warmii, Mazurach i Powiślu spotykamy się na dorocznej Gali Sportu.

Największe z zadań dotyczące szkolenia uzdolnionych zawodników w kategoriach: młodzik, junior młodszy, junior i młodzieżowiec, w dyscyplinach objętych ogólnopolskim systemem sportu młodzieżowego, realizuje Warmińsko-Mazurska Federacja Sportu. Na szkolenie uzdolnionej młodzieży federacja pozyskała z budżetu samorządu województwa 736 tys. zł. Programy szkoleniowe realizuje także Warmińsko-Mazurskie Zrzeszenie LZS, które na przygotowanie sportowe zawodników z małych miast i obszarów wiejskich otrzymało 260 tys. zł.

Dodatkowo organizacje te realizują zadania związane m.in. z popularyzowaniem sportu w środowisku wiejskim i małych miast poprzez imprezy sportowe, ze wspieraniem wojewódzkich ośrodków szkolenia sportowego w przewodnich dyscyplinach olimpijskich, a także z treningiem i udziałem w zawodach wybitnych reprezentantów województwa, przygotowujących się do igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy.

– Region szeroko wspiera środowiska sportowe – dodaje Jolanta Piotrowska, członek zarządu województwa. – Nie zapominamy o takich dziedzinach, jak sport osób z niepełnosprawnościami czy sport seniorów. Jako samorząd województwa przeprowadzamy także konkursy dotyczące wsparcia imprez sportowych, sportu szkolnego, wymiany międzynarodowej, a także działań łączących dbałość o zdrowie z aktywnością fizyczną.

W 2023 roku Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego przygotował do realizacji łącznie 58 umów dotacyjnych na wsparcie projektów i programów sportowych.

Już w maju Olsztyn będzie gościł najlepszych triathlonistów z całej Europy

Rajd Polski jest jedną z naszych sztandarowych imprez - mówi marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin

eprasa.pl 933170ce33

KAŻDA WPŁACONA SKŁADKA MA ZNACZENIE

Czy rzeczywiście wiek emerytalny w Polsce powinien zostać podniesiony? Co, jeśli tego nie zrobimy? Jakie wówczas czekają nas emerytury? — o tym rozmawiamy z ekspertem emerytalnym i rynku pracy Oskarem Sobolewskim, założycielem Debaty Emerytalnej.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

— Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju uważa, że wiek emerytalny w Polsce powinien zostać podniesiony, bo nasze społeczeństwo się starzeje i przybywa emerytów. Czy rzeczywiście powinniśmy coś zmienić w naszym systemie emerytalnym, a jeśli tak, to co?

— Zdecydowanie powinniśmy zmierzać w kierunku wyrównania i podniesienia wieku emerytalnego. To jedna droga do tego, żeby tak naprawdę ten system funkcjonował. Oczywiście ten proces musi być rozłożony na lata, nawet na kilkanaście lat. To nie może stać się z dnia na dzień. Europa, Unia Europejska się starzeje, bo też żyjemy dłużej. Wprawdzie mieliśmy pandemię, która nieco skróciła tę naszą długość życia, ale tak naprawdę to jest wydarzenie, które pewnie w jakimś mniejszym lub większym stopniu się powtórzy, ale to są bardziej incydentalne sytuacje i będziemy żyć dłużej.

— Patrząc na Francję, na protesty na ulicach w związku z podniesieniem wieku emerytalnego o dwa lata, do 64 lat, to w ciemno można zakładać, że Polacy nie będą biernie przyglądać się takim reformom?

— Tak, bo są to trudne reformy. Kwestie wieku emerytalnego, prawa pracy obejmują większość ludzi i są niewątpliwie najtrudniejsze do przeprowadzenia. Gdybyśmy dziś chcieli podnieść PIT z 12 do 17 proc., to pewnie też spotkałoby się to podobnym oporem społecznym, chociaż pewnie mniejszym niż w przypadku podniesienia wieku emerytalnego.

— Ale dlaczego w ogóle mamy podnosić wiek emerytalny, tym bardziej że sondaże pokazują, że większość Polaków jest temu przeciwna?

— Bez tego emerytury będą coraz niższe, zwłaszcza w przypadku kobiet, bo tutaj ta dysproporcja w wysokości średniego świadczenia jest bardzo widoczna, a wpływa na to w dużej części przede wszystkim niższy wiek emerytalny pań. Co wprost pokazuje, że im niższy wiek emerytalny, tym mniejsze świadczenia.

— Dlatego dziś średnia emerytura kobieta jest o około tysiąc złotych niższa od przeciętnej emerytury mężczyzn?

— W dużej części tak, to jest główna przesłanka, obok tego, że kobiet mają też więcej przerw w aktywności zawodowej, kiedy nie płacą składek na swoje emerytury. Jednak to jest 60 miesięcy różnicy w wieku emerytalnym kobiet i mężczyzn. Choć trzeba też zwrócić uwagę, że rośnie liczba pracujących emerytów i emerytek.

— Dziś pracuje co siódmy emeryt, a jeszcze w 2011 roku pracował co dziewiąty. Seniorzy pracują, bo chcą, czy po prostu zmusza ich do tego sytuacja finansowa?

— Z ostatnich danych wynika, że dziś jest to ponad 860 tysięcy osób. Większość z nich to są kobiety. Pracują, bo mają niższe świadczenia i potrzebują dorobić. Jest wysoka inflacja, koszty życia są coraz wyższe. Muszą więc pracować i pewnie niektórzy seniorzy żałują, że przeszli na emeryturę, bo myśleli, że będą mieli spokój, bezpieczeństwo, a z drugiej strony to życie na emeryturze okazuje się niekoniecznie takie kolorowe. Nie ma też kontaktu z innymi osobami. Oczywiście każda sytuacja jest inna, powody, dlaczego emeryci pracują, są różne, ale ten najważniejszy to oczywiście wysokość świadczenia.

— Ale też ludzie słyszą, że każdy rok pracy to wyższa emerytura. Jak przekonuje prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS, odłożenie decyzji o przejściu na emeryturę o rok może zwiększyć przyszłe świadczenie nawet o 10-15 proc. To od czego powinniśmy zacząć reformę systemu emerytalnego?

— Przede wszystkim od edukacji i wyjaśnienia, na czym to polega, jak jest zbudowany obecny system emerytalny i co wpływa na wysokość świadczeń. A na to wpływ ma głównie nasza wieloletnia praca, bo po 1999 roku system został skonstruowany tak, że im dłużej pracujemy, im więcej składek wpłacimy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tym nasza emerytura jest wyższa. Tak naprawdę każda wpłacona składka do systemu ma znaczenie.

fot. Arch. prywatne

Oskar Sobolewski, ekspert emerytalny i rynku pracy HRK Payroll Consulting, założyciel Debaty Emerytalnej

— Tyle że nie ma odważnego polityka, który powiedziałby Polakom, że mają dłużej pracować. Jak ich przekonać, że to jest w ich interesie? Jak to zrobić?

—Tak jak powiedziałem, przede wszystkim edukować, wyjaśniać, pokazywać zależności, że im dłuższa praca, tym wyższa emerytura.

— Myśli pan, że ludzie o tym nie wiedzą?

— Myślę, że czasami orientują się zbyt późno, liczą, że jak przejdą na emeryturę, to ten budżet się jakoś zepnie i będzie dobrze. Choć dziś stopa zastąpienia, czyli relacja emeryty do pensji, jest jeszcze nie najgorsza, bo to jest ok. 50 proc. Ale ta stopa zastąpienia będzie spadać, bo szacuje się, że będzie na poziomie 20-25 proc. ok. 2060-2065 roku. I trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy dziś, zarabiając 5 tys. zł brutto, bylibyśmy w stanie przeżyć za te tysiąc czy półtora tysiąca złotych. Ta świadomość jednak, jeśli chodzi o emerytury, jest coraz większa. To jest sukces Pracowniczych Planów Kapitałowych, które pojawiły się kilka lat temu i na nowo wywołały dyskusję społeczną, uświadomiły wielu, że trzeba oszczędzać na emeryturę, choć poziom partycypacji w nich nie jest zbyt wysoki. Zresztą na Warmii i Mazurach jest najniższy w kraju, biorąc pod uwagę liczbę uczestników w przeliczeniu na liczbę zatrudnionych.

— Z czego to wynika, że mieszkańcy Warmii i Mazur nie chcą oszczędzać, odkładać na swoją emeryturę?

— Myślę, że tu trzeba też brać pod uwagę wysokość płac w regionie. Te wynagrodzenia na Warmii i Mazurach są jednymi z najniższych w kraju, dla wielu osób nawet te 2 proc. pensji, to może być już duża kwota w budżecie domowym. Cały czas ta świadomość, że trzeba odkładać na swoją emeryturę, nie jest jeszcze powszechna, ale na pewno z roku na rok rośnie. Bo jeżeli co miesiąc regularnie zaczniemy odkładać nawet niewielką kwotę, to po wielu latach będzie to już znaczna suma, którą będziemy mogli wykorzystać, będąc już na emeryturze.

— Dziś emeryci mogą liczyć na dodatkowe świadczenia w postaci „trzynastki" czy „czternastki". To zdaniem wielu jest dowód na słabość obecnego systemu emerytalnego.

— To niestety pokazuje, że politycy się orientują, że jest to coraz większa grupa wyborców, która decyduje o wyniku wyborów. I ta grupa będzie rosła. A te działania psują system, zniechęcają do dłuższej pracy, więc powinny zostać wyeliminowane i zastąpione drugą waloryzacją, jeśli inflacja jest wysoka. Emeryci to jest grupa społeczna, która najlepiej liczy, bo mając niewielki budżet, musi go rozdysponować na wiele dóbr. I ta kwota jest rozpisana co do złotówki.

— Politycy odżegnują się od podwyższania wieku emerytalnego, ale z drugiej strony różnymi działaniami zachęcają do dłuższej aktywności zawodowej – weźmy choćby zerowy PIT dla seniora czy ostatnio propozycję nagrody jubileuszowej za 50 lat pracy. Co, jeśli nic nie zrobimy z naszym systemem emerytalnym?

— Na pewno nie będzie tak, że ZUS upadnie. To mit. Bo jeżeli nie będzie środków w FUS, wpływy będą niższe niż wypłaty, to różnicą zostanie pokryta z budżetu państwa. Co najwyżej dotacje będą wyższe. Nie zdarzyło się jeszcze, żeby emerytury nie zostały wypłacone w terminie, a wręcz przeciwnie. Jednak przyszłe emerytury będą niskie, trudno będzie przeżyć za takie niskie świadczenia. Tym bardziej więc powinniśmy budować kapitał w wielu filarach, nie tylko w pierwszym, czyli FUS i tym, co mamy z OFE, ale też drugim, czyli PPK, IKE, IKZE i innych źródłach.

eprasa.pl 933170ce33

TEMAT WIERSZA ZALEŻY OD NASTROJU

Zofia Mroczkowska była nauczycielką języka polskiego. Pracowała w Szkole Podstawowej nr 2 w Nidzicy. Jej życie diametralnie się zmieniło, gdy uległa wypadkowi drogowemu. — Na przejściu dla pieszych na mnie i na wnuki, z którymi szłam, najechał samochód — wspomina.

HALINA ROZALSKA
h.rozalska@
gazetaolsztynska.pl

Na szczęście wnukom nic się nie stało, ale ona została bardzo potłuczona. Do tej pory bardzo dobrze pamięta to zdarzenie, mimo że minęło już 20 lat. — Szłam z wnukami do biblioteki. Przechodziliśmy na przejściu koło Banku Spółdzielczego. Wtedy uderzył we mnie samochód. Zdążyłam tylko krzyknąć: dzieci uciekajcie i one wbiegły na chodnik po drugiej stronie, a mnie ten samochód uderzył w tylne koło roweru, który prowadziłam. Przednie koło samochodu wyrzuciło mnie pod górkę zamkową. Byłam potłuczona, nogi miałam połamane. Twarz miałam czarną, oka nie było widać. Panie z Banku Spółdzielczego zadzwoniły po pogotowie — wspomina pani Zofia. Później bardzo długie leczenie. — Niestety, nie doszłam do pełnej sprawności. Skutki tego wypadku odczuwam do dzisiaj — mówi pani Zofia.

Obecnie pani Zofia, ze względu na stan zdrowia, potrzebuje wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, mieszka w pokoju treningowym przy ul. Krzywej w Centrum Rehabilitacji i uczestniczy w zajęciach terapeutycznych w Środowiskowym Domu Samopomocy.

— Trafiłam tu dzięki synowi, który mnie poinformował o takiej możliwości. Dobrze, że tu jestem, ponieważ tu odżyłam. Poznałam ciekawych ludzi i znalazłam przyjaźń. Czuję się jak w domu — mówi.

Szczególnie lubi zajęcia w pracowni artystycznej, gdzie może realizować swoje pasje. Bierze udział we wszystkich zajęciach. Często występuje w przedstawieniach artystycznych. Recytuje, śpiewa. Nawet napisała piosenkę do jednego programu. Teraz przygotowują się do Wielkanocy, głównie ćwiczą pieśni wielkopostne.

Pani Zosia z wykształcenia jest polonistką, ma łatwość pisania i zaczęła pisać wiersze, prozę, teksty piosenek.

fot. Halina Rozalska

Pani Zosia czyta swój wiersz pt. „Śnieg"

— Moja twórczość zaczęła się od tego, że w 2021 roku wystartowałam w konkursie literackim. Terapeutka pani Ania Paszkowska poinformowała mnie, że Środowiskowy Dom Samopomocy w Przezmarku ogłosił konkurs i zaproponowała mi wzięcie udziału w nim. Zgodziłam się. I ten konkurs wygrałam. Temat tego konkursu brzmiał: Co mi w duszy gra. Ja zaczęłam swoją pracę wierszem „Ptakiem być" — mówi pani Zofia.

Pani Zofia wzięła także udział w konkursie ogłoszonym przez Radę d/s Rodzin Województwa Warmińsko-Mazurskiego pod hasłem: „Rodzina wartościami silna". Pani Zofia otrzymała nagrodę wojewody. Jej praca została także opublikowana w Biuletynie Rady.

Te nagrody i wsparcie terapeutów z ŚDS upewniły ją, że może pisać, tworzyć, bo robi to dobrze. Pani Zosia podkreśla, że chwyta za przysłowiowe pióro, gdy przyjdzie wena. Wtedy zaczyna pisać.

— Siedzę sobie i przychodzi mi pomysł na wiersz. Tematy same do mnie przychodzą. Spojrzałam przez okno. Zobaczyłam śnieg i napisałam wiersz pt. „Śnieg". Wiersze piszę na kartkach. Wszystkie moje utwory ma terapeutka pani Ania Paszkowska, która je przepisuje w komputerze — mówi Zofia Mroczkowska. Podkreśla również, że temat wiersza zależy także od jej nastroju. — Jak jestem smutna, to piszę takie „smętki". Czasami je później wyrzucam, albo poprawiam. Jak jestem zadowolona, to moje wiersze są weselsze — dodaje.

Jak mówi, wiersz powstaje od razu, nie odkłada jego dokończenia, bo myśl później ucieka. Tematy są bardzo różne. Pisze o uczuciach, o przyrodzie.

Często są to wiersze o Kurpiach, skąd pani Zosia pochodzi. — Czas dzieciństwa bardzo dobrze pamiętam — zapewnia.

Za tę pracę pani Zosia dostała nagrodę wojewody „Rodzina z wartościami to silna rodzina" – wspomnienia i świadectwa.

Dom, w którym dorastałam, żyje w mojej pamięci jako ostoja naszej rodziny, której fundamentem była odpowiedzialna miłość moich rodziców, ludzi prostych, głęboko wierzących, wychowanych na wsi, szanujących swoją pracę na roli, zżytych z ziemią, krajobrazem, zwyczajami i kulturą Kurpi pod Ostrołęką. Rodzice wychowywali nas w duchu poszanowania najwyższych wartości; wiary, szacunku dla każdego człowieka, utrwalania pamięci o dziejach Ojczyzny i losach Polaków.

Każdej niedzieli chodziliśmy pieszo do kościoła w Nowej Wsi, odległego o 7 km. Latem szliśmy boso piaszczystą drogą, trzymając buty w ręku. Po Mszy św. odwiedzaliśmy cmentarz, gdzie znajdowały się groby bliskich i znajomych osób. Chodziliśmy też do lasu, na miejsce w pobliżu Grabówka, gdzie znajdowały się zgliszcza spalonej rodziny gajowego. Przechowywaliśmy w naszej pamięci ustnie przekazywane świadectwo męczeństwa naszego narodu. Okazywaliśmy też należytą cześć dla grobów nieprzyjaciół; jako dzieci opiekowaliśmy się mogiłą niemieckiego żołnierza, który został zabity w czasie działań wojennych, po podpaleniu przez niego wsi.

W domu było nas sześcioro. Wychowanie takiej gromadki dzieci w trudnych warunkach powojennej wsi wymagało od moich rodziców wielkiego trudu i poświęcenia. Rodzice pracowali bardzo ciężko, ale cieszyli się każdym dniem i swoją pracą, dzięki której mogli nas wyżywić i wykształcić. Troszczyli się o nas, a my staraliśmy się nie przysparzać im kłopotów. Nikt nie musiał objaśniać nam, jaką wartość ma miłość i wsparcie w rodzinie. Po prostu zrodziły się i istniały. Obowiązek pomagania powstał w nas z miłości do rodziców, był czymś niewymuszonym, stałym, nieliczonym materialnie. Starsze dzieci pomagały rodzicom w opiece nad młodszymi. Mimo że byliśmy liczną rodziną, w domu panowała zgoda i wzajemne zrozumienie. Było to szczególnie ważne w sytuacjach dramatycznych. W 1952 roku doszczętnie spłonął nasz dom. Przyczyną pożaru był wybuch niewypału w kominie. Zostaliśmy bez dachu nad głową. Wspieraliśmy się wzajemnie w tych niezwykle ciężkich warunkach. Schronienia na czas zimy udzielili nam sąsiedzi, za co byliśmy im bardzo wdzięczni. Potem jakiś czas mieszkaliśmy w stodole. Byliśmy szczęśliwi, gdy na miejscu pogorzeliska wiejscy cieśle postawili nam nowy dom. Przy budowie tego domu otrzymaliśmy ogromną pomoc od sąsiadów, z którymi przez wiele lat żyliśmy zgodnie, pomagając sobie nawzajem. Z perspektywy czasu widzę, jak wielką wartość miało dostrzeganie cudzych nieszczęść i sąsiedzka pomoc, uwolnienie nas od problemów, z którymi sami nie poradzilibyśmy sobie.

Nasz nowy dom był zbudowany z drewnianych belek. Miał szerokie okna na frontalnej ścianie. Odbijały się w nich klomby z krzakami piwonii i róż w kolorze czerwieni i bordo, które przenikały się w kwietnej harmonii.

Ściany pomieszczeń pokryte były tynkiem z gliny w kolorze błękitu nieba. Na jednej ze ścian zawieszony był ślubny portret moich rodziców. Szczęście szczerej, wzajemnej miłości nie znika z ich twarzy mimo upływu czasu. A to przecież minęło już tyle lat.... W rogu pokoju na małym stoliku, przykrytym białym obrusem, stała figurka Matki Bożej, przed którą w każdą niedzielę kobiety z naszej wsi Grabówek zbierały się na modlitwie różańcowej, prowadzonej przez moją mamę. Do modlitwy klękała cała nasza rodzina, łącznie z babcią Rozalią, która mieszkała z nami w swojej izdebce i którą zapamiętałam w kurpiowskim stroju.

Obraz domu rodzinnego w mojej pamięci składa się z wielu odsłon. Mają one różną treść, ale łączą je te same wartości: miłość, wiara, uczciwość, odpowiedzialność, praca, współczucie, serdeczność, więź, szacunek, wsparcie i wzajemna pomoc. Wartości te zostały głęboko wszczepione i zakorzenione w sercu moim oraz moich bliskich w rodzinie i wciąż trwają w naszej pamięci jako niezniszczalne dziedzictwo.

Wiersz „Ptakiem być" — I nagroda w konkursie literackim w Przezmarku

fot. Marzena Szmitkowska

Pani Zosia odbiera nagrodę wojewody

„Ptakiem być"

Ptakiem być...
Przeżywać wzloty,
Mijać przeszkody,
Kolczaste płoty.
Chmury kłębiaste
Śledzić od spodu,
Latać w pogodę
I w dzień pełen chłodu.
Poczuć swobodę,
Pęd wysokości,
Głosić skrzydłami
Hasła wolności.
Gniazda budować
Na polskiej sośnie,
Słuchać, jak dzięcioł
Stuka radośnie.
Patrzeć, jak karmi
Pisklęta młode,
Podziwiać, kochać
Świata urodę
I skrzydeł Orła Białego szum.

eprasa.pl 933170ce33

STAWIAM NA ZDROWY STYL ŻYCIA

Sam jestem sportowcem i nadal będę promował zdrowy styl życia moich emerytów. Chodzi o to, by wyrwać ich z domów, by zdrowo i przyjemnie spędzali czas — mówi Krzysztof Rumiński, przewodniczący Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Piszu.

Fot. Elżbieta Żywczyk

Krzysztof Rumiński jest przewodniczącym Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Piszu od 2018 roku

ELŻBIETA ŻYWCZYK
e.zywczyk@gazetaolsztynska.pl

— Panie Krzysztofie, jest pan znanym działaczem społecznym w powiecie piskim, poczynając od sportu po różne inne dziedziny życia. Prężnie działa pan także na rzecz naszych seniorów, od jak dawna?

— Od 2018 roku jestem przewodniczącym Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Piszu. 3 marca tego roku delegaci powierzyli mi dalej tę funkcję na następne 5 lat, więc przez kolejne 5 lat będę przewodniczył temu związkowi. Tak jak sam jestem sportowcem, tak i nadal będę promował przede wszystkim zdrowy styl życia moich emerytów. Przede wszystkim chodzi mi o to, by wyrwać ich z domu, aby zdrowo i przyjemnie spędzali czas.

— W jaki sposób?

— Poprzez wycieczki, których organizujemy bardzo dużo , jak również turnusy rehabilitacyjne i różnego rodzaju imprezy sportowo-rekreacyjne. Od samego początku, odkąd zostałem wybrany na przewodniczącego w 2018 roku, zadeklarowałem, że będę się starał, aby moi emeryci byli sprawni. Chyba to się spełniło, bo coraz więcej nowych osób zapisuje się do związku.

— Ile osób jest zrzeszonych w waszym związku?

— Obecnie mamy około 900 członków w naszym rejonie. I tu trzeba zauważyć, że oprócz Pisza mamy jeszcze koła w Białej Piskiej, w Orzyszu, w Bemowie Piskim i w Rucianem-Nidzie. Mogę też z nieukrywaną dumą stwierdzić, że od 2018 roku, w całej pięcioletniej kadencji, którą tutaj sprawowałem, przybyło prawie 500 nowych członków. A więc ten styl naszej działalności, który podjęliśmy z całym zarządem — poprzez sport i zwiedzanie świata — przynosi sukcesy. Nieskromnie mówiąc, związek nasz cieszy się coraz to większą popularnością i zadowoleniem osób w nim zrzeszonych. Niemal codziennie ktoś się zapisuje, ktoś chce uczestniczyć w naszych zajęciach — i oby tak dalej!

— Wspomniał pan o wycieczkach, dużo ich zorganizowaliście?

— Jest się czym pochwalić. Najfajniejszą wycieczkę zrobiliśmy przed pandemią, w 2020 roku. Pojechaliśmy z naszymi emerytami do Chin. Dla niektórych z nich była to wycieczka życia. Oprócz Chin zwiedziliśmy też Chorwację, Albanię, Grecję. W ubiegłym roku byliśmy w Paryżu, a na ten rok z wycieczek zagranicznych mamy zaplanowaną Macedonię i ponownie Albanię. Również na ten rok zaplanowaliśmy Wenecję, będziemy zwiedzać Toskanię. Oprócz tego, że my jako Oddział Rejonowy organizujemy różne wyjazdy, to także poszczególne nasze koła organizują wycieczki samodzielnie — każde koło prowadzi swoją działalność niezależnie od tego, że my jako oddział rejonowy prowadzimy działalność główną.

— Nie tylko dbacie o poznawanie świata przez seniorów, ale też o ich zdrowie...

— Oczywiście. Mamy turnusy rehabilitacyjne, które wśród naszych emerytów cieszą się bardzo dużym powodzeniem. W tym roku organizujemy cztery turnusy. Prawie 200 osób z naszego związku z tego skorzysta. W maju będziemy mieli dwa turnusy rehabilitacyjne — do Sarbinowa i Mielna, a w październiku do Lądka-Zdroju. Przyjęliśmy taką formułę, że wiosną ruszamy nad morze, a jesienią w góry. W ubiegłym roku byliśmy w Zakopanem, a dokładnie w miejscowości Murzasichle. Oprócz tego, że były zabiegi dla naszych emerytów, dużo też zwiedziliśmy. Popłynęliśmy Dunajcem, byliśmy na Kasprowym Wierchu, na Gubałówce i w Morskim Oku. Cieszę się bardzo, bo niektórzy emeryci pierwszy raz w życiu widzieli polskie góry. Ogólnie rzecz biorąc, jako związek dbamy o to, żeby niektórzy nasi emeryci poznawali nasz piękny kraj, bo całe życie pracowali i nie mieli na to czasu.

— Znamy pana sportowy styl życia. Zaraża pan nim swoich seniorów?

— Zdecydowanie tak. Oprócz form turystycznych mamy dużo sportu i rekreacji. Co roku organizujemy spływy Krutynią, a na jesieni senioriady. Senioriady to imprezy rekreacyjno-sportowe połączone z różnymi zawodami, w których najlepsi otrzymują puchary i dyplomy. Zawsze jest kilka konkurencji, na przykład strzały do bramki, rzuty lotką, ćwiczenia siłowe, rzut kaloszem czy piłką lekarską. Robimy takie konkurencje, żeby nie były zbyt uciążliwe, żeby każdy mógł w nich wziąć udział. Po zawodach jest biesiada przy muzyce, a więc tańczymy i się bawimy.

Trzeba się cieszyć, że jest duże zaangażowanie, że emeryci są bardzo aktywni. Największe zainteresowanie jest ze strony pań, mężczyzn jest znacznie mniej. Nie wiem, z czego to wynika, że panowie mniej się garną, może mają inne obowiązki albo są po prostu leniwi. Panie są bardziej aktywne. Współpracujemy z naszą piską Angitią i z jedną z siłowni, gdzie na ćwiczenia przychodzi 90 procent pań. Dodam też, że seniorzy lubią tańczyć, dlatego robimy dużo zabaw. W ciągu roku jest ich 5, 6, a czasami i więcej. Zaczynając od stycznia, kiedy jest Dzień Babci i Dzień Dziadka, potem zakończenie karnawału, Dzień Inwalidy, powitanie lata, zakończenie lata, Dzień Seniora, Andrzejki i na zakończenie Sylwester. Ostatnio na zakończenie karnawału prawie zabrakło miejsc, bo zgłosiło się aż 270 osób.

— Samorządy pomagają?

— Tak. I właśnie przy okazji naszej rozmowy chciałbym w imieniu związku złożyć podziękowania dla burmistrza Pisza za nieodpłatne udostępnienie pomieszczeń na naszą siedzibę w przyziemiu budynku Urzędu Miejskiego. Gdyby nie to, z pewnością byłoby dla nas dużym obciążeniem utrzymanie biura, choćby z uwagi koszty energii elektrycznej czy ogrzewania. Samorządy lokalne — zarówno miejski (Gmina Pisz) jak i Powiat Piski — bardzo nas wspierają, udzielając pomocy finansowej; piszemy projekty i dostajemy granty na różne nasze działania. Bardzo im za to dziękujemy. Dziękuję też przewodniczącym wszystkich naszych kół za to, że oprócz naszej, prowadzą też własne działalności, co w rezultacie sprawia, że aktywność seniorska w naszym powiecie jest duża.

eprasa.pl 933170ce33

PRZYMIERZ BABCIĘ I POCZUJ CIĘŻAR LAT

Kombinezon geriatryczny pozwala odczuć na własnej skórze ograniczenia sprawności człowieka w podeszłym wieku. Dzięki akcji Stowarzyszenia Osób z Chorobą Parkinsona, ich Rodzin i Przyjaciół „Tulipany" mogli tego doświadczyć pracownicy Urzędu Miejskiego w Giżycku.

KATARZYNA TOMASZEWICZ
k.tomaszewicz@gazetaolsztynska.pl

Fot. gizycko.pl/JMK

Dr Katarzyna Karolska z UM w Giżycku poczuła na sobie dolegliwości wieku starszego. Towarzyszył jej Jerzy Opęchowski ze Stowarzyszenia „Tulipany"

Fot. Arch. Stowarzyszenia „Tulipany"

Codzienne, proste czynności w kombinezonie geriatrycznym stają się nie lada wyzwaniem

Społeczeństwa europejskie dotyka kryzys demograficzny. Również w Giżycku odsetek osób 60+ rośnie coraz szybciej. Ponieważ pracujemy na rzecz osób chorych i starszych, szczególną uwagę zwracamy na ich potrzeby. Jedną z nich jest potrzeba zrozumienia. Z tą myślą przeprowadziliśmy dla pracowników Urzędu Miejskiego w Giżycku warsztat pod nazwą „Przymierz babcię" — informuje giżyckie Stowarzyszenie Osób z Chorobą Parkinsona, ich Rodzin i Przyjaciół „Tulipany". — Wykorzystujemy do tego celu kombinezon geriatryczny, składający się z wielu elementów i symulujący dolegliwości, na które cierpią seniorzy.

Kombinezon, który jest w posiadaniu giżyckich „Tulipanów", to jeden z kilku takich egzemplarzy w Polsce. Stowarzyszenie zakupiło go w 2019 roku. Ubranie go pozwala odczuć na własnej skórze ograniczenia sprawności człowieka w podeszłym wieku, słabo widzieć i słyszeć, gorzej chodzić. Zwykłe czynności: zawiązanie butów, wstanie z fotela, wyjęcie drobnych z portmonetki czy wypełnienie formularza stają się niemałym wyzwaniem. Nalanie wody do filiżanki w rękawiczkach symulujących drżenie w chorobie Parkinsona nie jest proste.

Ciężka kamizelka, obciążniki na nogi, w tym na kolana, ręce, dłonie i łokcie, utrudniające widzenie gogle i słuchawki utrudniające słyszenie — ochotnicy mogli poczuć to, z czym na co dzień borykają się osoby starsze.

— Jak tylko do burmistrza wpłynęła propozycja ze Stowarzyszenia „Tulipany" z możliwością zapoznania się przez pracowników Urzędu Miejskiego z tym, co nas może czekać na tzw. starość, to od razu wiedziałam, że będę chciała wziąć udział w warsztatach i przekonać się na własnej skórze, jak czują się moi podopieczni z Teleopieki — mówi dr Katarzyna Karolska z Biura Promocji i Polityki Społecznej UM w Giżycku, koordynatorka systemu Teleopieki w mieście. — Muszę przyznać, że wraz z dociążaniem poszczególnych części ciała specjalnymi obciążnikami, mój osobisty komfort został bardzo mocno zachwiany. Gogle oraz słuchawki, które mi założono, automatycznie spowodowały głuchotę i słabą widoczność, co było ciekawe, a zarazem niespodziewane dla organizmu. Rękawiczki elektrostymulujące wywołały objawy Parkinsona, przez co nie mogłam poprawnie wykonać codziennych czynności, jak np. posłodzić herbaty czy wyjąć z portfela drobnych pieniędzy, żeby zapłacić w sklepie. To nie było fajne uczucie! Mogę śmiało powiedzieć, że warto „wejść" choć na chwilę w „skórę seniora" i poczuć to, co on odczuwa na co dzień. Doświadczenie z takim skafandrem powoduje zrozumienie tej nieporadności, jaka występuje z wiekiem. Dobrze byłoby, gdyby każdy mógł doświadczyć tego eksperymentu, wówczas nasza wyrozumiałość do ludzi starszych, których jest wokół nas coraz więcej, byłaby adekwatna do sytuacji zdrowotnej naszych najbliższych, a często niestety tego nie ma.

> CIĘŻKA KAMIZELKA, OBCIĄŻNIKI NA NOGI, W TYM NA KOLANA, RĘCE, DŁONIE I ŁOKCIE, UTRUDNIAJĄCE WIDZENIE GOGLE I SŁUCHAWKI UTRUDNIAJĄCE SŁYSZENIE — OCHOTNICY MOGLI POCZUĆ TO, Z CZYM NA CO DZIEŃ BORYKAJĄ SIĘ OSOBY STARSZE.

Doświadczenie z takim skafandrem powoduje zrozumienie tej nieporadności, jaka występuje z wiekiem — mówi dr Katarzyna Karolska z Biura Promocji i Polityki Społecznej UM w Giżycku, koordynatorka systemu Teleopieki w mieście

Podobną akcję stowarzyszenie zorganizowało już nie pierwszy raz. Trzy lata temu giżyckie „Tulipany" prezentowały już ten „symulator starości" i wtedy także była możliwość przymierzenia kombinezonu. Wówczas pierwszą ochotniczką do jego założenia była Jadwiga Mistera, dyrektorka giżyckiego szpitala ds. pielęgniarstwa.

W specjalnym ubraniu wykonać miała szereg prozaicznych zadań: spacer, podpisanie się, wyjęcie tabletki z blistra, wejście na schody, wyjęcie konkretnej karty z portfela, podniesienie się z fotela.

— Miałam wrażenie, że wszystko mnie „ciągnie" od szyi do dołu. Mimo że na co dzień obcuję z pacjentami, również starszymi, to nie miałam aż takiego wyobrażenia co do ich samopoczucia, ograniczeń.

„Starości" doświadczył wówczas również burmistrz Giżycka Wojciech Karol Iwaszkiewicz.

— To tak jakby nałożyć na siebie drugiego siebie — ocenił. — Nie dość, że jesteśmy coraz bardziej wciskani do ziemi, to jeszcze dochodzi do tego ograniczona ruchowość. Różnica jest duża. Dobrze być świadomym tego, jakie ograniczenia z wiekiem mogą się pojawić.

> — DZIĘKUJEMY BURMISTRZOWI ZA MOŻLIWOŚĆ ZORGANIZOWANIA POKAZU, UCZESTNIKOM ZA UDZIAŁ I GRATULUJEMY ODWAGI W ZMIERZENIU SIĘ Z PRZYSZŁOŚCIĄ — PODKREŚLA STOWARZYSZENIE. — Z PEWNOŚCIĄ TAKIE DOŚWIADCZENIE UCZY EMPATII I ZROZUMIENIA DLA STARSZYCH.

> — MIMO ŻE TO DOŚWIADCZENIE KRÓTKIE, TO WIEM JUŻ, DLACZEGO OSOBY STARSZE WSPIERAJĄ SIĘ LASECZKAMI, DLACZEGO SZURAJĄ NOGAMI, CO NIEKTÓRYCH DENERWUJE, Z JAKIEGO POWODU NIE MOGĄ WSTAĆ Z FOTELA — PODSUMOWAŁA DOŚWIADCZENIE, ZDEJMUJĄC Z ULGĄ KOMBINEZON.

eprasa.pl 933170ce33

SŁODYCZE ZMIENIAJĄ NASZ MÓZG

Badania naukowców wykazały, że mózg dosłownie się przebudowuje poprzez spożywanie chipsów, czekolad i innych słodyczy, wskutek czego podświadomie uczy się preferować tego typu „satysfakcjonujące" czy „nagradzające" jedzenie.

Pixabay.com

Spożywanie pokarmów o wysokiej zawartości cukru i tłuszczu zmienia nasz mózg, a konkretnie układ nagrody, w sposób, który powoduje, że w przyszłości mamy jeszcze większą skłonność do sięgania po tego typu pokarmy.

Badanie przeprowadzili naukowcy z Instytutu Maxa Plancka w Kolonii we współpracy z Uniwersytetem Yale. Postanowili sprawdzić, dlaczego tak bardzo lubimy niezdrowe i tuczące jedzenie. Dlaczego, będąc w sklepie, tak trudno zignorować nam czekoladowe batony, cukierki i chipsy? Czy mózg preferuje te produkty, a jeśli tak, to w jaki sposób rozwija się owa preferencja?

— Nasza skłonność do spożywania pokarmów o wysokiej zawartości tłuszczu i cukru, charakterystycznych dla tzw. diety zachodniej, może być wrodzona lub rozwinąć się w wyniku nadwagi. Uważamy jednak, że najczęściej mózg uczy się tej preferencji — wyjaśnia dr Sharmili Edwin Thanarajah, kierowniczka grupy badawczej.

Aby przetestować tę hipotezę, naukowcy raz dziennie przez osiem tygodni podawali jednej grupie ochotników porcję bogatego w tłuszcz i cukier budyniu, a drugiej grupie budyń o takiej samej kaloryczności, jednak z dużo mniejszą zawartością tłuszczu. Przed, w trakcie i po zakończeniu eksperymentu wszystkim uczestnikom mierzono aktywność mózgu.

Okazało się, że po ośmiu tygodniach reakcja mózgu na pokarmy o wysokiej zawartości tłuszczu i cukru była znacznie silniejsza w pierwszej grupie, czyli tej, która dostawała budyń wysokotłuszczowy. Najsilniej aktywowany był zaś układ dopaminergiczny – region mózgu odpowiedzialny za motywację i nagrodę.

— Nasze pomiary wykazały, że mózg dosłownie się przebudowuje poprzez spożywanie chipsów, czekolad i innych słodyczy, wskutek czego podświadomie uczy się preferować tego typu „satysfakcjonujące" czy „nagradzające" jedzenie — wyjaśnia współautor badania dr Marc Tittgemeyer.

Dodaje, że najprawdopodobniej upodobania, o których mowa, zostaną z uczestnikami na długo po zakończeniu badania. — W ich mózgach powstały nowe połączenia, które nie zanikną szybko. Przecież w końcu na tym polega cały proces nauki – kiedy już się czegoś nauczysz, nie zapominasz tego tak szybko — mówi.

Wyniki tego badania pokazują, co podkreślają jego autorzy, że obecna dieta ma wpływ na przyszłe preferencje żywieniowe, a także na to, co nasze mózgi uznają za nagrodę. Jeśli regularnie spożywamy żywność o wysokiej zawartości tłuszczu i cukru, to właśnie je mózg nauczy się postrzegać jako nagradzające i po nie „każe" nam sięgać. Badacze uważają, że wyniki ich pracy mogą pomóc w zrozumieniu, dlaczego niektórym osobom trudniej niż innym jest utrzymywać zdrową dietę i unikać szkodliwych produktów spożywczych. W przyszłości może się to przyczynić do opracowania lepszych strategii terapeutycznych dla ludzi chcących zmienić swoje nawyki żywieniowe.

KATARZYNA CZECHOWICZ/PAP

> WYNIKI BADANIA POKAZUJĄ, CO PODKREŚLAJĄ JEGO AUTORZY, ŻE OBECNA DIETA MA WPŁYW NA PRZYSZŁE PREFERENCJE ŻYWIENIOWE, A TAKŻE NA TO, CO NASZE MÓZGI UZNAJĄ ZA NAGRODĘ.

NAUKOWCY: ALKOHOL WYWOŁUJE W MÓZGU GROŹNE BŁĘDNE KOŁO

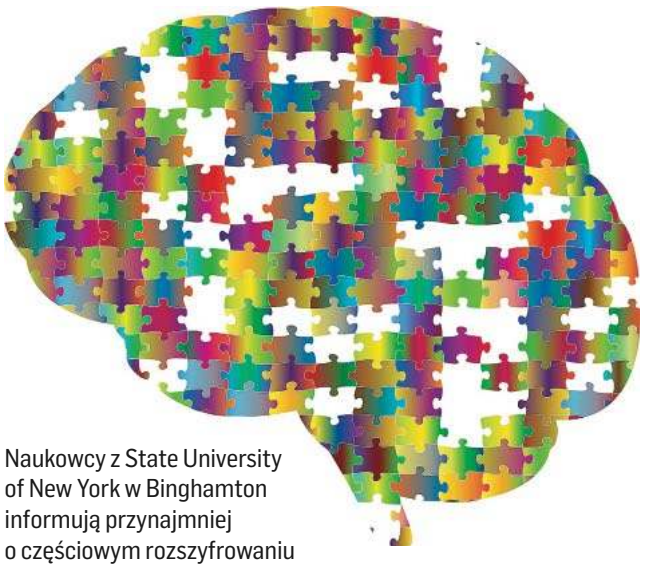

Naukowcy z State University of New York w Binghamton informują przynajmniej o częściowym rozszyfrowaniu uzależniającego mechanizmu alkoholu. W opisanych na łamach „Brain Behavior and Immunity" eksperymentach sprawdzali, jak na mózgi myszy wpływa konsumpcja różnych ilości alkoholu. Odkrycie może pomóc w opracowaniu nowych metod pomocy osobom uzależnionym.

W porównaniu do myszy, które spożywały umiarkowane ilości etanolu, zwierzęta uzależnione miały w korze przedczołowej mózgu aż dwukrotnie więcej komórek produkujących interleukinę-1, a konkretnie IL-1ß. Ten obszar mózgu odpowiada za regulowanie działania funkcji poznawczych.

Ta konkretna interleukina (odpornościowe białko) u uzależnionych gryzoni nasilała stany zapalne oraz powodowała wydzielanie hamującej sygnały nerwowe substancji – GABA. Co gorsza, zmiany te się utrzymywały nawet po odstawieniu alkoholu.

— Podejrzewaliśmy, że IL-1ß uczestniczy w powstawaniu uzależnienia od alkoholu, ale dokładny mechanizm jej działania w mózgu był niejasny — mówi prof. Florence Varodayan, współautorka badania.

Wcześniejsze badania wskazały, że osoby z pewną mutacją w genie kodującym IL-1ß są bardziej podatne na uzależnienie. Autopsje takich osób ujawniały też podwyższoną ilość tej substancji w mózgu.

Jak tłumaczą naukowcy, układ odpornościowy, podobnie jak w innych częściach ciała, usuwa ewentualne patogeny i wspomaga naprawy po urazach. Okazuje się, że alkohol łagodnie pobudza odpornościowe komórki w mózgu. Robi to dużo słabiej niż wirusy, bakterie czy urazy, ale z czasem skutki tej aktywacji się kumulują.

W normalnym działaniu, np. w czasie infekcji, L-1ß wywołuje szybką, przejściową reakcję zapalną, która usuwa zagrażający czynnik. Potem pojawiają się substancje przeciwzapalne, które wspierają gojenie.

Tymczasem przy przewlekłej ekspozycji na alkohol w mózgu utrzymuje się ciągłe zapalenie, które może prowadzić do coraz szerszego uszkodzenia neuronów — wyjaśniają badacze.

Właśnie one mogą mieć m.in. związek z obserwowanym u uzależnionych osób spadkiem możliwości poznawczych.

Jednak zdobyta wiedza – uważają naukowcy – ma szansę posłużyć do opracowania lepszych metod pomocy osobom z uzależnieniem od alkoholu i być może innych psychoaktywnych substancji. Już dzisiaj dostępne są na rynku leki blokujące działanie IL-1ß.

— Planujemy kontynuować nasze badania i m.in. szukać sposobów oddziaływania na poszczególne składniki ścieżki zależnej od IL-1ß, które mogą mieć znaczenie przy uzależnieniu od alkoholu — mówi Marisa Roberto, jedna z głównych autorek publikacji.

PAP

eprasa.pl 933170ce33

CZASEM KATAR TO NIE ALERGIA...

Wiosna to czas kataru. Ponieważ kwiecień jest plecień i przeplata — to i o przeziębienie łatwo, i alergie nawiedzają nas liczne... Tymczasem zwykły katar może być symptomem zapalenia zatok, bo też i nim się głównie ta choroba objawia.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Freepik

Zapalenie zatok to schorzenie błony śluzowej jednej lub kilku zatok przynosowych. Przyczyny zapalenia są różnorakie: od wirusów, bakterii i grzybów — po nieleczone przeziębienie i próchnicę. Często jest też wynikiem niedoleczonego przeziębienia, którego jednym z objawów był silny katar — bo zatoki łączą się z jamą nosową.

Zasadniczo zatoki mają za zadanie nawilżać, ogrzewać i oczyszczać powietrze, które wdychamy. Jeśli cały system działa sprawnie, powietrze z nosa wędruje bez przeszkód do gardła, tchawicy, oskrzeli i płuc, nie podrażniając pod drodze żadnej z błon śluzowych tych organów. Jeśli tylko kanaliki, którymi przepływa powietrze, stają się niedrożne — powietrza już nie da rady odpowiednio oczyścić, a dodatkowo także wentylacja zatok jest niewystarczająca. W tej sytuacji organizm zaczyna wytwarzać śluz, a ten w prędkim czasie staje się po prostu ropną wydzieliną. Ta ropa, bez odpowiedniego ujścia — staje się wymarzonym środowiskiem dla rozwoju wszelkich bakterii i wirusów. Najczęściej dochodzi do powstania ostrego, czasem przewlekłego, zapalenia zatok szczękowych, następnie sitowych, czołowych, rzadko klinowych.

Przyczyny

Zapalenie zatok może pojawić się z powodu stanu zapalnego któregoś z narządów zlokalizowanych w ich pobliżu. Szczególnie dotyczy to zatoki szczękowej, z którą sąsiadują drugi ząb przedtrzonowy oraz pierwszy i drugi ząb trzonowy szczęki (zęby górne). Podobnie mogą zachować się polipy, zmiany pourazowe nosa i zatok przynosowych. W rzadkich wypadkach choroba ta może być spowodowana nieprawidłową budową przegrody nosowej, a nawet wspomnianą próchnicą zębów. Na zapalenie zatok często cierpią też alergicy i osoby narażone na wdychanie szkodliwych substancji: dymu tytoniowego lub oparów chemicznych.

Jaka by ta przyczyna nie była — skutek jest taki, że chory, z powodu zatkanych zatok, zaczyna mieć silny katar i takiż ból głowy. Bo zapalenie zatok to dokuczliwa i bolesna choroba — warto umieć ja rozpoznać, odróżniać od zwyczajnego kataru i w miarę możliwości zawczasu zapobiegać.

Objawy

Zaczyna się od przedłużającego nieżytu nosa, który po kilku dniach trwania nie tylko nie ustępuje, ale wręcz nasila się. Ogólnie zaczynamy się czuć coraz gorzej, nos jest zatkany na stałe, a dodatkowo zaczyna wyciekać z niego zielonożółta wydzielina. Do tego dochodzi ból głowy i odczucie wzrostu ciśnienia albo ucisk w różnych miejscach twarzy. Gdy tylko zwiększamy aktywność, czyli głównie przed południem, objawy te nasilają się — po czym zmniejszają lub samoistnie ustępują późnym popołudniem. Konkretne umiejscowienie tych objawów zależy od tego, która zatoka lub zatoki zaatakował proces zapalny. Jeśli odczuwamy ucisk lub rozpieranie w okolicy szczęki, niekiedy promieniujące do zębów, uszu lub okolicy czołowej — chore mamy zatoki szczękowe. Ból zlokalizowany u nasady nosa lub za okiem oznacza zapalenie zatok sitowych. Zapalenie zatok czołowych objawia się z kolei bólem w okolicy czoła, nad łukami brwiowymi. Gdy ból promieniuje w kierunku tyłu głowy — bolą nas zatoki klinowe.

Przewlekłe zapalenie zatok

Nieleczone, zaniedbywane i lekceważone — jednorazowe zapalenie zatok może stać się schorzeniem przewlekłym. Najczęstsza przyczyna to długotrwały stan zapalny nosa i zatok przynosowych, szczególnie taki, który trwał dłużej niż 12 tygodni. Charakterystyczne dla przewlekłego zapalenia zatok jest naprzemienne występowanie okresów uśpienia i zaostrzeń choroby. Mogą mu też dodatkowo towarzyszyć inne dolegliwości: alergie, zapalenie oskrzeli, nieżyt krtani. Z zatokami nigdy żartów nie ma, a już na pewno z przewlekłym stanem zapalnym: nieleczony może w końcu spowodować trwałe zmiany w śluzówce zatok.

Jak je rozpoznać? W tym wypadku zaczyna się od bardzo charakterystycznego chrząkania. Krótko później pojawia się też ból gardła, który nasila się zwłaszcza, gdy chory się schyla, a do tego dochodzą bezdechy, kaszel, niedrożność i wydzielina z nosa.

Jak leczyć?

Ostre zapalenie zatok leczy się przede wszystkim objawowo.

ULGĘ PRZYNIOSĄ Z PEWNOŚCIĄ INHALACJE Z PARY WODNEJ I PŁUKANIE JAM NOSA ROZTWORAMI SOLI FIZJOLOGICZNEJ, MORSKIEJ LUB EMSKIEJ. NASILONE DOLEGLIWOŚCI BÓLOWE STŁUMIĄ Z KOLEI NIESTEROIDOWE LEKI PRZECIWZAPALNE, A UCZUCIE ZATKANIA NOSA — LEKI OBKURCZAJĄCE NACZYNIA KRWIONOŚNE BŁONY ŚLUZOWEJ.

Zarówno leki niesteroidowe, jak i obkurczające można jednak stosować nie dłużej niż kilka dni, najwyżej pięć. Jeśli po tym czasie objawy nie mijają, a nawet nasilają — lekarz dodatkowo przepisze lek sterydowy stosowany donosowo. Jeśli pojawi się gorączka, ropna wydzielina z nosa, silny ból twarzy lub zębów — prawie na pewno lekarz stwierdzi infekcję bakteryjną i zapisze antybiotyk. Najczęściej lekarz do czasu wyleczenia dolegliwości zleci też choremu pozostać w domu, w którym temperatura pomieszczeń nie może przekraczać 20 st. C.

Nieco innego sposobu leczenia wymaga przewlekłe zapalenie zatok. Przede wszystkim trzeba określić przyczyny przewlekania się objawów i w miarę możliwości wyeliminować je raz na zawsze. w tej sytuacji najsensowniejsza będzie wizyta u laryngologa, który może wykonać choćby endoskopię jam nosa — a ta może wykazać np. obecność polipów. Jeśli chory cierpi na przewlekłe zapalenia z powodu skrzywionej przegrody nosa lub alergicznego nieżytu nosa — lekarz zapisze glikokortykosteroidy, które trzeba stosować donosowo przez przynajmniej cztery tygodnie, a w przypadku alergii podaje się także leki przeciwhistaminowe.

Powikłania

Ostre zapalenie zatok przynosowych bardzo często atakuje sąsiednie narządy: oczodół i gałkę oczną. Wprawdzie rzadziej, ale czasem dochodzi do ciężkich i niebezpiecznych dla życia powikłań wewnątrz czaszki. Jeśli pojawi się którykolwiek z takich objawów: obrzęk powiek, silne bóle w okolicy oczodołu, wysoka temperatura, dreszcze — nie zwlekamy z wizytą u lekarza rodzinnego!

Zapalenie zatok bez kataru?

Taka dolegliwość może nas dopaść szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Przyczyną mogą być choćby nagłe zmiany temperatury: z mrozu wchodzimy bezpośrednio do ciepłego sklepu lub tramwaju. A czasem winne są nieszczelne okna. Są tacy nieszczęśliwcy, którzy ten rodzaj bólu mają niejako w naturze — występuje u nich wrodzona skłonność do chorób zatok, np. wskutek anatomicznych wad w budowie. A jednak nie tylko katar wskazuje na zapalenie zatok. Z tym, że w przypadku bólu zatok bez kataru trzeba szybko zgłosić się do lekarza, by ten zlecił dalsze badania. Może się bowiem okazać, że wcale nie dokucza nam zapalenie zatok. Równie dobrze zatoki mogą boleć w przypadku występowania narośli czy polipów.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 933170ce33

TO NIE FAKTY, TO DEZINFORMACJA

W internecie można znaleźć takie „fakty": szczepionka przeciwko grypie jest niebezpieczna, ponieważ dane Medicare dowodzą, że zabija więcej niż jedną osobę na milion zaszczepionych, co jest progiem bezpieczeństwa. Uwaga, to MIT!

Jeśli podczas jakiejś kuracji ginie jedna osoba na milion, to raczej nie potrafimy znaleźć przyczyny tego zgonu i nie ma żadnej gwarancji, że to wydarzyło się z powodu stosowanego leku czy szczepionki – prawdopodobieństwo jest tak niskie, że trudno to wiązać przyczynowo-skutkowo. Na zgon mogły bowiem wpłynąć inne czynniki. Innymi słowy: coś, co wydarza się raz na milion jest tak rzadkie, że trudno jest wykluczyć nałożenie się różnych innych czynników, np. jakiejś choroby przewlekłej czy podeszłego wieku pacjenta — tłumaczy dr Paweł Grzesiowski, ekspert Naczelnej Rady Lekarskiej, dyrektor Centrum Medycyny Zapobiegawczej i Rehabilitacji w Warszawie. — Inna dezinformacja dotyczy jakiejś granicy, kiedy lek czy szczepionka mogą zabijać – nie ma żadnej takiej granicy, że jeden zgon na milion to za mało, a dwa – to za dużo. W badaniach klinicznych wpisuje się wszystkie zdarzenia, które towarzyszą stosowaniu leku – pamiętajmy, że definicja niepożądanego zdarzenia poszczepiennego to wystąpienie w związku czasowym ze szczepieniem. Dopiero po zgłoszeniu następuje analiza związku przyczynowo-skutkowego. Oznacza, to że jeśli zaszczepimy kogoś i w ciągu miesiąca on umrze, i jeśli nie znajdziemy innej jednoznacznej przyczyny, zapiszemy to na konto szczepionki, ale to wcale nie oznacza, że szczepionka zabija. To jest jedynie stwierdzenie faktu, że osoba zmarła w czasie, gdy szczepionka uaktywniła nasz układ odpornościowy, bo nie jesteśmy w stanie znaleźć innej przyczyny zgonu. Takie same historie były ze szczepieniami przeciwko COVID-19. Mieliśmy zgony osób zaszczepionych, a potem się okazywało, że zmarły na chorobę podstawową, ale faktycznie przed śmiercią były zaszczepione — dodaje ekspert.

Fot. PAP

Naukowcy są zgodni, że najskuteczniejszą ochroną przed nią jest szczepienie przed sezonem zachorowań

Medicare, według Wikipedii, jest to „program ubezpieczeń społecznych, administrowany przez rząd Stanów Zjednoczonych, zapewniający ubezpieczenie zdrowotne dla osób, które są w wieku 65 lat lub więcej, które są poniżej 65 lat, ale są fizycznie niepełnosprawne, które mają wrodzoną niepełnosprawność fizyczną, lub dla tych, którzy spełniają inne specjalne kryteria".

To nie jest więc system zbierania danych o szczepieniach ani nie jest to badanie kliniczne porejestracyjne. Tylko badania kliniczne służą temu, żeby określać, czy preparat wywołuje zdarzenia niepożądane, czy nie.

— Podobnie funkcjonuje Vaccine Adverse Event Reporting System (VAERS), amerykański system, gdzie każdy może zgłosić i wpisać, że po szczepieniu np. wyrosły mu skrzydła, co nie oznacza, że wyrosły. Potem zgłoszenia są weryfikowane. Czyli system VAERS nie jest systemem mówiącym o liczbie zdarzeń niepożądanych, tylko mówi o liczbie zgłoszeń. Tam można zgłosić, co się chce, z dowolnego miejsca globu. Tu bardzo łatwo o manipulację. Ktoś powołuje się na dane z VAERS, mówi: „zobaczcie, tyle i tyle zgonów z powodu szczepionki", co jest nieprawdą — mówi dr Grzesiowski.

O tym, czy warto się szczepić przeciwko grypie, niech przekona statystyka zgonów grypowych. Corocznie na grypę choruje ok. 5 mln Polaków, a umiera średnio 1 na 5 tys. Ok. 10 proc. pacjentów po grypie ma jakieś powikłania, m.in. zapalenie mięśnia sercowego, uszkodzenie płuc, nasilenie choroby przewlekłej. Szczepionki tego rodzaju powikłań nie wywołują. Bezpieczniej więc się zaszczepić, niż przechować grypę.

— Szczególnie sytuacja z sezonu 2022/23 powinna przekonać pacjentów do szczepień przeciwko grypie. W grudniu ludzie chorowali na grypę typu A, a w lutym ci sami chorowali na grypę typu B. W szczepionce są obydwa typy, a okazało się, że przechorowanie jednego typu grypy, nie chroni przed drugim. Zaszczepieni nie chorowali ani na typ A ani na typ B. Warto więc zaszczepić się na grypę – przekonuje dr Grzesiowski.

Najczęstszym powikłaniem grypy jest jednak zapalenie płuc. Ciężkie wirusowe zapalenie płuc może przebiegać z niewydolnością oddechową i w efekcie doprowadzić do zgonu. Ale nierzadko rozwija się też wtórne do zakażenia wirusowego nadkażenie bakteryjne, które może wywołać sepsę i doprowadzić do śmierci pacjenta w efekcie uszkodzenia wielonarządowego lub niewydolności krążeniowo-oddechowej.

Inne skutki grypy to m.in.: zapalenie mięśnia sercowego, zapalenie osierdzia, kardiomiopatia rozstrzeniowa, zapalenie krtani, zapalenie oskrzeli, zapalenie zatok, nieodwracalne następstwa neurologiczne (np. utrata wzroku lub słuchu), choroby autoimmunologiczne (np. Hashimoto), zaostrzenie przebiegu różnych chorób przewlekłych (m.in. choroby wieńcowej, astmy czy POCHP).

U osób powyżej 65. roku życia grypa częściej niż w pozostałej populacji kończy się powikłaniami. Lekarze zalecają w pierwszej kolejności szczepienia w grupach ryzyka: seniorzy, kobiety w ciąży, małe dzieci, osoby z chorobami przewlekłymi.

NOP-y po szczepieniu

Jak donosi portal Medycyna Praktyczna, większość zdarzeń niepożądanych po szczepieniu przeciwko grypie ma łagodny przebieg, a ich objawy ustępują w ciągu 1-2 dni. Ciężkie zdarzenia niepożądane po szczepieniu przeciwko grypie występują bardzo rzadko. Jest ono na ogół dobrze tolerowane. Szczepionki mogą jednak powodować niepożądane odczyny poszczepienne. NOP po szczepionce przeciwko grypie są zazwyczaj łagodne i ustępują samoistnie w ciągu kilku dni.

Powszechne zdarzenia niepożądane po szczepieniu przeciwko grypie obejmują: bolesność, zaczerwienienie i/lub obrzęk w miejscu wstrzyknięcia, ból głowy, gorączkę, nudności, bóle mięśni, gorsze samopoczucie.

Zastrzyk, w którym podawana jest szczepionka przeciwko grypie, podobnie jak inne zastrzyki, może niekiedy powodować omdlenia. Jest to reakcja na stres związany ze szczepieniem, czasami związany ze strachem przed igłą (ukłuciem).

Medycyna Praktyczna zwraca ponadto uwagę, że u niektórych osób w ciągu 24 godzin po podaniu szczepionki przeciwko grypie występują objawy ze strony oczu i układu oddechowego – zaczerwienienie oka, kaszel, świszczący oddech oraz uczucie ucisku w klatce piersiowej. Zwykle jednak są one łagodne i ustępują bez leczenia. Taką ostrą, pojawiającą się w ciągu 2–24 godzin po szczepieniu samoistnie ustępującą reakcję z nasilonymi objawami obserwuje się bardzo rzadko, u < 0,01 proc. zaszczepionych.

Korzyści szczepienia dzieci

Z badań naukowców z Public Health Ontario (PHO) oraz kanadyjskiego Institute for Clinical Evaluative Sciences (ICES) wynika, że zaszczepione dzieci dużo rzadziej niż reszta cierpią na grypę wymagającą pobytu w szpitalu.

Uczeni przeanalizowali 10 tys. przypadków hospitalizacji dzieci w wieku od 6 miesięcy do 5 lat. U wszystkich małych pacjentów po przyjęciu do kliniki wykonane zostały badania na obecność grypy. Wirus został wykryty u niecałych 13 proc. dzieci.

Małe dzieci szczepione przeciw grypie po raz pierwszy w czasie jednego sezonu grypowego powinny przyjąć dwie dawki szczepionki (w odstępie 4-6 tygodni), podczas gdy w kolejnych sezonach wystarczy już tylko jedna dawka.

Badanie wykazało, że szczepienia skutecznie chroniły dzieci przed poważnymi komplikacjami spowodowanymi infekcją wirusem grypy (ciężkim przebiegiem choroby i związaną z tym hospitalizacją). Pełne zaszczepienie zmniejszało ryzyko wystąpienia niebezpiecznych komplikacji aż o 60 proc., podczas gdy częściowe – o 39 proc.

To nie łagodna choroba

Naukowcy są zgodni, że najskuteczniejszą ochroną przed nią jest szczepienie przed sezonem zachorowań. Każdego roku wytwarzana jest nowa szczepionka, która ma za zadanie chronić nas w czasie najbliższego sezonu grypowego. Szczepienie nie daje 100-proc. gwarancji. Skuteczność szczepionki zależy zarówno od tego, na ile dobrze wytypowano wirusy, które będą dominować w konkretnym sezonie grypowym, jak i od osoby szczepionej oraz warunków podania szczepionki. Co ważne, szczepienie przeciwko grypie daje też bardzo dobrą ochronę przed jej powikłaniami.

ŹRÓDŁO INFORMACJI: SERWIS ZDROWIE

REKLAMA

Roman Łesiów
UROLOG
- leczenie zachowawcze i operacyjne
- USG układu moczowego
- cystoskopia, zabiegi operacyjne
- uroflometria

rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
33823otbr-a-P

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
33723otbr-b-P

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
33723otbr-a -P

eprasa.pl 933170ce33

9 KWIETNIA

Śniadanie Wielkanocne dla osób samotnych

Olsztyn
Ponad połowa polskiego społeczeństwa doświadcza uczucia samotności - tak wynika z badania przeprowadzonego przez Instytut Pokolenia. Dlatego fundacja Wolne Miejsce zaprasza wszystkie osoby, które nie mają z kim spędzić wielkanocnego poranka, na wspólne świętowanie.
Godz. 12.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

12 KWIETNIA

EKSPONAT MIESIĄCA: ZAPAŁKI Z OLSZTYNA

Olsztyn
MOK Olsztyn zaprasza na kolejną prezentację Eksponatu Miesiąca! Kwietniowym Eksponatem Miesiąca będzie pudełko od zapałek z olsztyńskiej fabryki „J. Ladendorff". Fabryka ta, założona około 1876 roku przez żydowskiego przedsiębiorcę pochodzącego z Królewca, była niegdyś jedyną fabryką tego rodzaju w Prusach Wschodnich. Jej zabudowania znajdowały się przy dzisiejszej al. Piłsudskiego naprzeciwko budynku sądów – tu, gdzie obecnie mieści się centrum handlowe.
Godz. 17.00, Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosały.

13 KWIETNIA

Marek Dyjak: NOWY DYJAK

Olsztyn
Marek Dyjak to głos absolutnie fenomenalny. Spiżowy, szeroki i ciężki jakby Dzwon Zygmunta miał za patrona. Przy tym ma niepowtarzalną chrypę, ten głos, intrygującą. Coś jakby bulgot siarki piekielnej we młynie do skalnego kruszywa. W dodatku zawsze rozbrzmiewa w temperaturze wrzenia. Idealnie nadaje się do śpiewania piosenek dramatycznych. Oczyszczających w myśl pojęcia „Katharsis" Ten atut już został po wielekroć wykorzystany.
Godz. 20.00, Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1.

14 KWIETNIA

Koncert: Romantycy Lekkich Obyczajów

Olsztyn
Romantycy Lekkich Obyczajów to zespół założony przez Damiana Lange i Adama Millera w marcu 2011 rokuw Olsztynie. Muzyka którą tworzą jest połączeniem piosenki ogniskowej z melodyjnością Beatelsów i charakterystycznymi tekstami w języku polskim.
Godz. 19.30, Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1.

14 KWIETNIA

Koncert we współpracy z XI Ogólnopolskim Konkursem Wokalnym im. Zdzisława Skwary w Mławie

Olsztyn
Piotr Sułkowski – dyrygent, soliści: finaliści Konkursu Wokalnego Mława 2023, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Magdalena Bujewicz-Mydlak – prowadzenie koncertu | W programie arie z największych dzieł muzyki operowej.
Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

15 KWIETNIA

Transmisja z Metropolitan Opera – Strauss „Kawaler z różą"

Olsztyn
Trzy gwiazdy operowej sceny w trzech głównych rolach w inscenizacji komedii Straussa. Sopranistka Lise Davidsen zadebiutuje na scenie Met w roli Marszałkowej, zaś mezzosopranistka Samantha Hankey – w roli Oktawiana. Partnerować będzie im sopranistka Erin Morley w roli Zofii. Bas Günther Groissböck powróci do Met jako Baron Ochs. Na scenie zobaczymy również Markusa Brücka w roli ojca Zofii, Pana von Faninala. Orkiestrę poprowadzi Simone Young. Reżyseruje Robert Carsen.
Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii.

15 KWIETNIA

Baby Filharmonia – dla dzieci w wieku 1,5-3 lat

Olsztyn
Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło wpełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.
Godz. 9.30/10.30/11.30, sala kameralna Filharmonii.

15/16 KWIETNIA

XII Festiwal Kultury Modelarskiej

Olsztyn
MOK Olsztyn i Olsztyńskie Stowarzyszenie Modelarzy „Warmia" serdecznie zapraszają na XII Festiwal Kultury Modelarskiej z III Memoriałem plut. pilota Lecha Dunajewskiego. Co roku modelarze z całej Polski spotykają się w Olsztynie, aby zaprezentować wszystkim efekty długiej pracy nad modelami. Wystawa wypełniona jest miniaturami samolotów, pojazdów, statków, okrętów, budowli i innych obiektów, które trudno wyliczyć. Rok temu ekspozycja zgromadziła ponad pół tysiąca modeli! Wierzymy, że w tym roku będzie ich jeszcze więcej.
Godz. 12.00, Muzeum Nowoczesności, ul. Knosały 3B.

16 KWIETNIA

Koncert: ROBERT KASPRZYCKI

Olsztyn
Zagra tym razem w duecie – towarzyszyć mu będzie na Maks Szelęgiewicz na gitarze i wspomagającym wokalu. Piosenek mają bezlik, klimatów mają bezlik – od akustycznego smuteczku po energetyczne, rockowe granie. W tle – kulturalny standup – bez brzydkich słów, ale zawsze na krawędzie.
Godz. 20.00, Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1.

16 KWIETNIA

Bezpłatna lekcja tańca

Olsztyn
Bezpłatna lekcja tańca adresowana do mieszkańców Olsztyna z okazji 50-lecia powstania tańca towarzyskiego w Olsztynie.
Prowadzący: Jolanta i Jakub Ciczkowscy właściciele Szkoły tańca Argentyńskiego Tangomania.
Rodzaj tańca: tango argentyńskie - pary.
Godz. 17.30, Eranova, ul. Obrońców Tobruku 3.

16 KWIETNIA

Stare Dobre Małżeństwo

Olsztyn
Stare Dobre Małżeństwo, czyli legendarny zespół z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej. Ten rewelacyjny koncert to prawdziwa uczta dla duszy. Będzie nastrojowo i sentymentalnie. Polecamy relaksujący wieczór z dobrą muzyką.
Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii.

19 KWIETNIA

The Singing Men of Texas

Olsztyn
Zapraszamy Państwa do uczestnictwa w wyjątkowym koncercie chóralnym - The Singing Men of Texas ze Stanów Zjednoczonych. Zespół rozpocznie swój występ w Warszawie, a następnie przemierzając cały kraj, Singing Men of Texas wraz z Michaelem Gottem wystąpi w sali koncertowej filharmonii w Olsztynie. Na scenie osiemdziesięcioosobowy chór męski w towarzystwie orkiestry z Dallas z USA. Wstęp jest bezpłatny, liczba miejsc jest ograniczona. Wejściówki do odbioru w kasie biletowej filharmonii.
Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii.

20 KWIETNIA

ABBA I INNI Symfonicznie

Olsztyn
Niewiele zespołów może się pochwalić faktem, że stało się symbolem muzycznym całej dekady, było głównym towarem eksportowym swojego kraju oraz że na podstawie jego muzyki napisano musical, który potem doczekał się ekranizacji. A to wszystko stało się udziałem czwórki skandynawskich wykonawców: nie wyobrażamy sobie lat ,70 bez „Waterloo", „Honey, Honey", „Money, Money, „Money", tak jak nie wyobrażamy sobie Szwecji bez ABBY, zaś film „Mamma mia!" był wydarzeniem w roku 2008.
Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii.

21 KWIETNIA

Koncert symfoniczny – Antoni Wit

Olsztyn
Antoni Wit – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Witold Paprocki – prowadzenie koncertu | Program: Gioacchino Rossini – Uwertura do opery Wilhelm Tell, Felix Mendelssohn-Bartholdy – I Symfonia c-moll op. 11, Ludwig van Beethoven – VI Symfonia F-dur op. 68 Pastoralna.
Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

22 KWIETNIA

Mirosław Niewiadomski Presley & Sinatra

Olsztyn
Obaj tak różni, a tak samo fascynujący... Jeden był śpiewającym kelnerem, a drugi podobno porzucił karierę wojskową z powodu ukochanej. Ich głosy – o charakterystycznej, ciepłej barwie – stały się symbolami muzyki rozrywkowej XX wieku.
Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

MISSING / napisy: 13:00, 17:40, 20:40; PUCHATEK: Krew i miód / napisy: 15:40, 18:30, 20:10; AIR / napisy: 17:30, 20:00; JOHN WICK 4 / napisy: 12:20, 16:00, 17:00, 19:30, 20:30; ŚWIĘTY: 14:50, 19:15; SHAZAM! Gniew bogów / napisy: 15:45, 20:20; SHAZAM! Gniew bogów / dubbing: 12:50, 17:50; WYRWA: 15:30; 65 / napisy: 13:15; SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:00, 14:30; KRZYK VI / napisy: 20:50; WRÓŻKA ZĘBUSZKA / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:40, 17:15; KOKAINOWY MIŚ / napisy: 12:10; ASTERIKS I OBELIKS: Imperium smoka / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:30; FILIP: 14:40; KOT W BUTACH. Ostatnie życzenie / familijny / od 6 lat / dubbing: 15:15

eprasa.pl 933170ce33

Krzyżówka klasyczna z hasłem

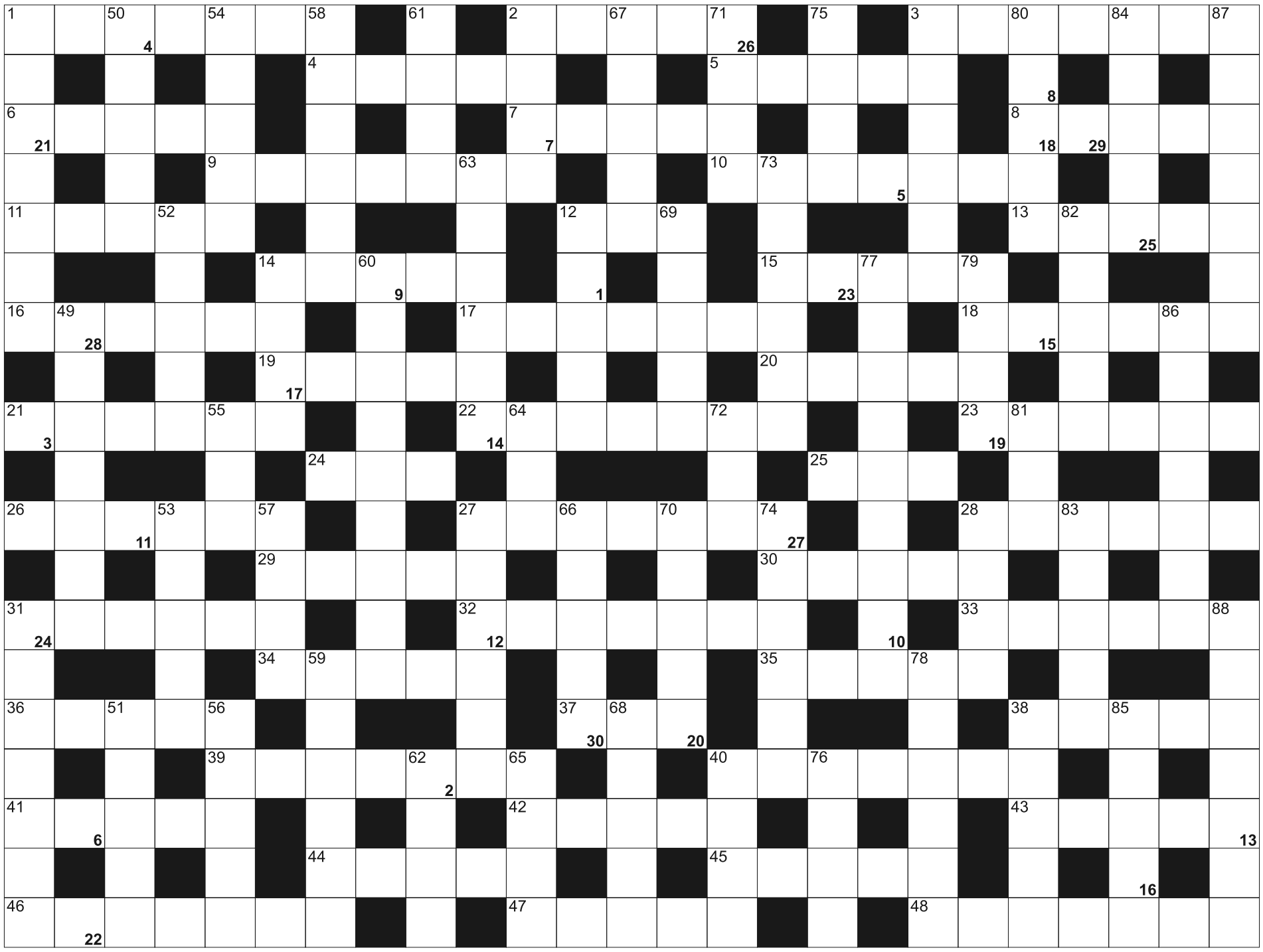

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie

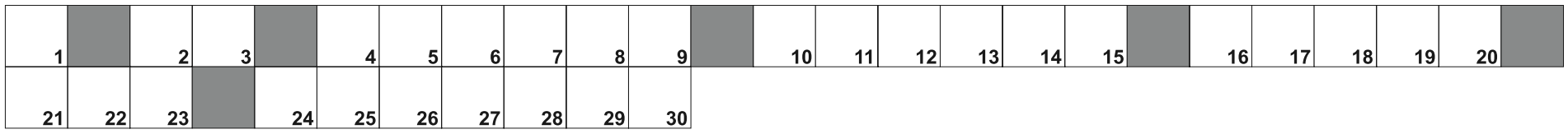

POZIOMO: 1) poprawianie błędów; 2) kraj Kleopatry; 3) wilczy głód, choroba; 4) karty do wróżb; 5) wytrawne wino hiszpańskie; 6) miejsce gry aktorów; 7) wnęka w murze; 8) broń pszczoły; 9) pomieszczenie dla koni; 10) choroba wirusowa psów; 11) w barszczu wigilijnym; 12) duchowny w cerkwi; 13) pień drzewa ociosany z gałęzi; 14) kompan Kokosza z komiksów Janusza Christy; 15) rytm pracy serca; 16) prawdziwe imię Dartha Vadera, Gwiezdne Wojny; 17) młoda roślina, flanca; 18) lody lub kisiel po obiedzie; 19) brunatna lub żółta farba z glinki; 20) czepliwe zapięcia przy kurtce; 21) zamknięcie pod strażą; 22) znaczy szlaki górskie; 23) opiekunka do dzieci; 24) śnią się; 25) pierwsza kobieta; 26) na głowie Araba; 27) buziak; 28) buty wystrugane z drewna lub na drewnianej podeszwie; 29) Henryk, autor "Nory" i "Dzikiej kaczki"; 30) grzbiet i szczyt w Tatrach Zachodnich; 31) PO, SLD lub PiS; 32) miasto na wsch. brzegu zatoki San Francisco w płn. Kalifornii, USA; 33) teren, rejon; 34) wyższa izba ustawodawcza; 35) książka w wersji elektronicznej; 36) pnącze z dżungli; 37) motyl nocny; 38) jezioro w Czadzie; 39) kraj z Paramaribo, dawna Gujana Holenderska; 40) straż ochronna konwoju; 41) nacięcie na śrubie; 42) jajeczny roztrzepaniec z patelni; 43) sztuka norweskiego dramatopisarza H .J. Ibsena; 44) statek rybacki; 45) przylądek na wyspie Irlandii, na Oceanie Atlantyckim; 46) słynny wodospad na granicy Kanady i USA; 47) angielski pies myśliwski; 48) holenderski kwiat z cebuli;

PIONOWO: 1) niejedna w męskiej szafie; 2) sycylijski wulkan; 3) spieniona fala morska; 12) neapolitański placek; 14) sznurek w świecy; 27) ironicznie o osobie cnotliwej lub udającej cnotliwą; 28) do wody lub w dal; 31) teren do ćwiczeń wojskowych; 38) przewód elektryczny; 40) służył do narkozy, płyn; 49) kapa, nakrycie na tapczan; 50) przedmiot; 51) rasa myśliwskich szpiców japońskich; 52) owoc dostarczający kopry; 53) mniejszy od czekolady; 54) sala lekcyjna w szkole; 55) Zjednoczone Emiraty Arabskie; 56) model Opla; 57) indonezyjska wyspa w pobliżu Sumatry; 58) imitacja na wystawie; 59) okrzyk Archimedesa; 60) Scarlett, amerykańska aktorka, "Vicky Cristina Barcelona"; 61) U dla chemika; 62) pakt północnoatlantycki; 63) wynik dzielenia; 64) amerykańska liga koszykówki; 65) amator zimowych kąpieli w morzu; 66) frykas, smakołyk; 67) jezioro na Pojezierzu Ińskim, Zachodniopomorskie, Enzigsee; 68) ma ciemną cerę; 69) biała na piwie; 70) np. 1:10000 na mapie; 71) lek z wieloryba; 72) "ulica" po francusku; 73) centralna część kościoła; 74) karny, drogowy lub honorowy, zbiór praw; 75) pięściarstwo; 76) mieszka w Kurdystanie; 77) narodowa sztuka walki Korei; 78) pęd rosnący z pnia; 79) nordycki bóg wojny i wojowników, władca Walhalli; 80) plażowe łóżko; 81) mała Izabela; 82) niejedna na ciele ryby; 83) gwarowo o wiewiórce; 84) pieniąca się kostka do mycia; 85) dawniej włóczęga, obieżyświat, wędrowiec; 86) wyspa w Polinezji Francuskiej; 87) dawna nazwa przypraw korzennych; 88) muzułmański miesiąc postu

SUDOKU

			7			2		
			5	8			3	6
2	7				9			
6				1		9	7	5
					5	8	2	3
9		8	2					1
			8			3	4	2
3		9	1		4			
4	8	7			6	5		

812

				5				
		4	8	1		5		2
	9			2	7			6
9		5	7	4				
					1	9	3	
8			5	9			2	
		9						
	7					8		4
6			2					

813

6	3				7			
9		4						
		2	8			4	6	5
	5					7	4	
			6					8
	4			7			2	1
7	6	9		1		8		
	2				9	5		7
		3		8		6		

814

eprasa.pl 933170ce33

ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZARKI niemieckie 7-miesięczne, z papierami, 506-10-90-11.

RYBY sprzedaż: narybek amura, 12cm, cena 2 zł/szt. i tołpygi, 20cm, cena 4zł/szt. Bornity, 669-483-895.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 56m2 z zabudowaną kuchnią, słoneczne na ul. Wyszyńskiego, 365.000 PLN, +48 694-674-611

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

USŁUGI

budowa | remont

NAPRAWA okien rolet, 504-720-494

POLBRUK, 602-401-309

ZDROWIE I URODA

WCZASY dla Seniora-Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os. www.wczasy-senior.pl, 534-244-044.

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

GAZETA OLSZTYŃSKA.
(89) 539-74-46,
reklama@wm.pl

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo7491-L5-M

Z głębokim żalem
zawiadamiamy, że odeszła
nasza kochana Mama

ś. † p.

Barbara Klocek

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
6 kwietnia 2023 r. o godz. 12.00
w kościele św. Mateusza Ewangelisty
w Olsztynie, po czym nastąpi
odprowadzenie Mamy
do grobu rodzinnego
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążona w żałobie rodzina

73723opb1-a -P

Najszczersze wyrazy współczucia oraz słowa otuchy

Rodzinie

z powodu śmierci

Jana Obiały

Radnego Rady Miejskiej w Miłakowie
oraz Sołtysa Sołectwa Mysłaki

składają Krzysztof Szulborski, Burmistrz Miłakowa,
pracownicy Urzędu Miejskiego oraz mieszkańcy gminy Miłakowo

74523opb1-a -P

Drogiej koleżance

Danucie Świderskiej

i Jej Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy z Oddziału Hematologicznego
oraz Oddziału Endokrynologicznego i Diabetologicznego
z Poradniami Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
w Olsztynie

74423opb1-a-M

Koleżance

Bernadecie Bobińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrekcja i pracownicy
Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej
w Olsztynie

75023opb1-a -P

Rodzinie, Przyjaciołom
oraz **Znajomym**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ś. † p.

Barbary Walentynowicz

składają mieszkańcy oraz zarząd
Wspólnoty Mieszkaniowej Orłowicza 17

74923opb1-a-M

31419opb1-A 2x2-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
1987

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

SACRUM

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 933170ce33

CHCESZ PRZYJECHAĆ? POTĘP PUTINA

SZERMIERKA\\\ Bez Rosjanek i Białorusinek rozegrane zostaną zawody Pucharu Świata we florecie (21-23 kwietnia w Poznaniu). Turniej będzie jednocześnie kwalifikacją olimpijską, a organizatorzy spodziewają się ponad 220 zawodników i 24 drużyny.

Na początku marca Międzynarodowa Federacja Szermiercza wyraziła zgodę na powrót Rosjan i Białorusinów do sportowej rywalizacji. Decyzja ta spotkała się z olbrzymimi protestami praktycznie wszystkich liczących się w tym sporcie krajów, jednak większość, która w szermierce się nie liczy, nie miała nic przeciwko dwóm bandyckim państwom, którymi rządzą krwawi dyktatorzy

A że mimo wszystko w Europie nie ma zgody na dopuszczenie do rywalizacji rodaków morderców z Buczy i Irpienia, więc kolejne kraje solidarnie rezygnują z organizacji zawodów Pucharu Świata - już odwołane zostały turnieje w Niemczech, Finlandii, Danii i Francji, chociaż miały być kwalifikacjami do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Paryżu.

Pod znakiem zapytania stanęła także przyszłość kwietniowego Pucharu Świata, którego gospodarzem miał być Poznań. Zgodnie z zaleceniami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Rosjanie i Białorusini mogą startować w zawodach, tyle że jedynie w sportach indywidualnych i pod neutralną flagą, a poza tym mogą to być jedynie osoby, które nie wspierały wojny na Ukrainie i nie są związane z rosyjską armią i wojskowymi klubami.

W tej sytuacji organizatorzy poznańskiego turnieju zadecydowali, że zawodniczki, trenerzy i inni członkowie szermierczych ekip z rosyjskim lub białoruskim paszportem, którzy będą chcieli wziąć udział w Pucharze Świata, muszą przedstawić pisemne oświadczenia, w których zadeklarują, że nie popierają wojny w Ukrainie, spełniają warunki neutralności, czyli nie są związani z reżimem putina, a także, że nie są żołnierzami oraz nie mają zatrudnienia w rosyjskich lub białoruskich wojskowych lub organach bezpieczeństwa.

Fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk

Marika Chrzanowska podczas treningu przed Pucharem Świata florecistek w Poznaniu

Z takimi warunkami zgodziły się, o dziwo, władze Międzynarodowej Federacji Szermierczej, więc impreza odbędzie się zgodnie z planem, chociaż raczej bez rodaków krwawego karła z Kremla i jego białoruskiego popychadła.

TRUDNO BOWIEM SOBIE WYOBRAZIĆ, BY JAKIŚ MIESZKAJĄCY W ROSJI SPORTOWIEC PODPISAŁ TAKIE OŚWIADCZENIE, BO PO POWROCIE DO KRAJU ZAPEWNE ZOSTAŁBY OSKARŻONY O ZDRADĘ LUB ULEGŁBY TRAGICZNEMU WYPADKOWI - NA PRZYKŁAD PODCZAS PORANNEGO GOLENIA WYPADŁBY Z ÓSMEGO PIĘTRA, CHOCIAŻ MIESZKAŁBY TRZY PIĘTRA NIŻEJ I OD LAT NOSIŁ BRODĘ.

- Nasze warunki powstały na bazie dyrektywy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który dopuścił zawodników z Rosji i Białorusi do rywalizacji - wyjaśnia dyrektor turnieju Bartosz Hekiert. - My tylko zażądaliśmy podpisania takiej deklaracji.

Poznański PŚ jest pierwszym, w którym zawodnicy zapunktują do rankingu olimpijskiego. Odbędzie się też turniej drużynowy, który również jest kwalifikacją olimpijską. Obsada zapowiada się rekordowa, bowiem wstępnie swój akces zgłosiły 24 reprezentacje.

Przed rokiem w Poznaniu triumfowała Włoszka Alice Volpi, a turniej drużynowy wygrały Amerykanki; Polki zajęły czwartą lokatę. **DRYH**

WARSZAWSKI FINAŁ OGÓLNOPOLSKIEGO BIEGANIA

BIEGI\\\ W Warszawie odbył się wielki finał ogólnopolskiego cyklu biegów przełajowych CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden. Najszybsi biegacze spotkali się w Lesie Bielańskim.

City Trail to cykliczna impreza, która jest organizowana w Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Trójmieście (na dwóch trasach - w Gdańsku i w Gdyni), Warszawie i Wrocławiu.

W każdym z tych miast od października 2022 do marca 2023 roku odbyło się po pięć biegów, natomiast zakończeniem półrocznej rywalizacji jest bieg finałowy, czyli City Trail Gold.

Ostatecznie w Warszawie królową ogólnopolskiego cyklu została Monika Dubiella z Trójmiasta, natomiast męską rywalizację wygrał Sebastian Nowicki z Poznania.

Zawody odbyły się na urozmaiconej trasie w warszawskim Lesie Bielany. Dwie pętle po 2,5 km, na każdej fragment płaskiej, szybkiej ścieżki, ale też solidny, piaszczysty podbieg, widowiskowy zbieg z Góry Bochenek oraz techniczne, wąskie ścieżki.

Jako pierwsze rywalizowały kobiety. Od początku prowadzenie objęły dwie reprezentantki Trójmiasta: Marta Łagownik (zwyciężczyni City Trail Gold 2022) i Monika Dubiella oraz Sviatlana Sanko (kwalifikację uzyskała na katowickiej trasie). Po pierwszej pętli czołówka miała już niemal 30 sekund przewagi nad Martyną Wyroślak z Poznania, Klaudią Pawlus z Wrocławia oraz Dominiką Łukasiewicz z Lublina, które utworzyły grupę pościgową. W drugiej części dystansu okazało się, że nieco mniej siły ma Łagownik, co skutecznie wykorzystała Sanko.

Ostatecznie wygrała Monika Dubiella, która niełatwą 5-kilometrową trasę pokonała w czasie 17.31. Drugie miejsce zajęła Sviatlana Sanko (17.36), a trzecia była Marta Łagownik (17.47).

Fot. Paweł Zając

Trasę finałowego biegu wytyczono w warszawskim Lesie Bielańskim

Wśród mężczyzn triumfował Sebastian Nowicki, który w biegach City Trail startuje już od 13 lat. Brał udział w pierwszej imprezie - 9 stycznia 2010 roku, kiedy cykl organizowany był jeszcze tylko lokalnie - pod szyldem Grand Prix Poznania w Biegach Przełajowych. Jako szesnastolatek pokonywał 5 km kilka minut wolniej niż dzisiaj, ale w kolejnych sezonach szybko piął się w klasyfikacji, by w listopadzie 2013 roku po raz pierwszy cieszyć się ze zwycięstwa. Dzisiaj ma na koncie 19 wygranych biegów Grand Prix City Trail w Poznaniu oraz zwycięstwo w tym najważniejszym - ogólnopolskim biegu finałowym City Trail Gold.

Nowicki, ubiegłoroczny brązowy medalista przełajowych mistrzostw Polski na dystansie 4 km, zwyciężył z wynikiem 15.16. Drugie miejsce zajął Kamil Jastrzębski z Warszawy (15.27), a trzeci był Patryk Stypułkowski, który kwalifikację wywalczył w Łodzi (15.28).

City Trail Gold to bieg z nagrodami finansowymi. Za zwycięstwo na 5 km przyznano po 2000 zł oraz wysokiej klasy zegarki marki Suunto. Łącznie rozdano ponad 20 000 zł, z czego 12 000 zł w klasyfikacji open, a pozostałą sumę w 12 kategoriach wiekowych.

Zanim na trasie City Trail Gold pojawiły się najszybsze zawodniczki i najszybsi zawodnicy, na tych samych ścieżkach odbył się otwarty bieg towarzyszący. Tutaj nagród nie planowano, ale warto dodać, że jako pierwszy dotarł do mety Patryk Domińczak (18.46), a wśród pań najszybszą była Agnieszka Ragus-Suszyńska (23.38).

Kolejny sezon City Trail z Nationale-Nederlanden ruszy jesienią. Kalendarz zostanie opublikowany najpóźniej w czerwcu. **DRYH**

Miejsca zawodników z Warmii i Mazur

- **Mężczyźni:** 14. Damian Błaut (Run Goku Team, Ostróda) - 16.40; 23. Daniel Mikielski (Olsztynek) - 17.14; 26. Szymon Sawicki (Kuropatwa Team, Olsztyn) - 17.27; 32. Maciej Wojciechowski (Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie) - 18.21; 42. Robert Żyrkowski (Drużyna ML, Kętrzyn) - 20.45
- **Kobiety:** 9. Magdalena Trzeciak (AZS UWM Olsztyn) - 19.38; 14. Sylwia Wasilewska (Gołdap) - 21.03; 15. Monika Jacyszyn (Lekkoatletyka dla najmłodszych, Olsztyn) - 21.18; 25. Beata Bukowska-Ptak (Sparta Biskupiec) - 24.02; 26. Celina Bartnicka (Nikielkowo) - 24.22; 29. Danuta Mikielska (Olsztynek) - 27.14

eprasa.pl 933170ce33

WYGRAŁ, CO BYŁO DO WYGRANIA

SPORTY MOTOROWE\\\ Zbigniew Staniszewski w Fordzie Fiesta RX wygrał pierwszą rundę rallycrossowych mistrzostw Polski w klasie supercars. Na Autodromie w Słomczynie olsztyński mistrz kierownicy zdecydowanie górował nad wszystkimi rywalami.

Zawody odbyły się w bardzo trudnych warunkach pogodowych. Przy silnym wietrze i obfitych opadach deszczu łatwo było o pomyłkę, ale Staniszewski pokazał duże doświadczenie i w poszczególnych biegach bezpiecznie dowoził zwycięstwa do mety. Impreza w Słomczynie była próbą generalną dla całego teamu, bo w najbliższy weekend Staniszewski rozpocznie rywalizację na torach Europy centralnej.

- W Słomczynie warunki były bardzo ciężkie - przyznaje Zbigniew Staniszewski. - Padał deszcz i było bardzo dużo błota.

PRZYPOMNĘ, ŻE OD 30 DO 40 PROCENT TORU TO PARTIE SZUTROWE, WIĘC JEŚLI PADA DESZCZ, TO POTEM Z TEGO SZUTRU WYWOZI SIĘ BŁOTO NA ASFALT, W EFEKCIE TOR JEST NIESAMOWICIE ZABŁOCONY.

Jechało się bardzo ciężko, tym bardziej że moja Fiesta jest piekielnie mocna, ma grubo ponad 600 koni. W takich warunkach przy każdym dodaniu gazu auto zrywało i traciło przyczepność. Momentami było zatem niebezpiecznie, ale z drugiej strony cieszę się, że warunki były trudne. Czeka nas przecież cały sezon, przed nami wiele rund w Europie centralnej, więc potrzebowałem treningu w warunkach bojowych. Mistrzostwa Europy strefy centralnej to będzie jedna wielka ciężka przeprawa. Rywalizacja w Słomczynie od początku do końca była pod moją kontrolą. Bez problemu wygrałem wszystkie cztery biegi eliminacyjne i wielki finał. Rywale mieli problemy nie tylko z warunkami na torze, ale i z własnym sprzętem. W efekcie zdobyłem maksymalną liczbę punktów (24 - red.), zaliczając udane przetarcie przed pierwszą rundą mistrzostw Europy, która w wielkanocną niedzielę i poniedziałek odbędzie się na torze w węgierskim Mariapocs. Tradycyjnie będzie bardzo liczna stawka, spodziewamy się aż 14 samochodów w mojej klasie. Czeka mnie zatem wojna z lokalnymi matadorami i Czechem Alesem Fucikiem - nie ma wątpliwości Zbigniew Staniszewski.

MARZAR

Fot. archiwum teamu

Na torze w Słomczynie Zbigniew Staniszewski nie miał sobie równych

• **Finał w Słomczynie:**
1. Zbigniew Staniszewski (Ford Fiesta RX) - 5.28,889;
2. Łukasz Tyszkiewicz (Ford Fiesta PROTO) - 5.36,464;
3. Wojciech Złotnicki (Ford Fiesta PROTO) - 5.43,069.

SPRINTEM

IGRZYSKA EUROPEJSKIE\\\ W poniedziałek w Rzymie prezydent Andrzej Duda wraz z polskimi sportowcami wziął udział w Ceremonii Przekazania Ognia Pokoju w związku z organizowanymi od 21 czerwca do 2 lipca w Krakowie i Małopolsce Europejskimi Igrzyskami Olimpijskimi. - Za 80 dni, po pokonaniu ponad 1500 kilometrów, ten ogień będzie rozgrzewał serca ponad 7 tys. sportowców z całej Europy po to, by realizować współzawodnictwo sportowe w największej w 2023 roku sportowej imprezie na świecie, jaką są Igrzyska Europejskie - powiedział Andrzej Duda. - Chciałem ogromnie podziękować panu przewodniczącemu europejskich komitetów olimpijskich, wszystkim państwu za decyzję, że odbędą się one bez udziału przedstawicieli Rosji i Białorusi. Rosji, która dziś jest państwem napastnikiem, agresorem, która wywołała wojnę na Ukrainie i reżimu białoruskiego, który ją wspomaga.
Andrzej Duda nawiązał także do planowanej na środę wizyty prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego w Polsce: - Dziękuję, że jako gospodarz igrzysk europejskich będę mógł spokojnie spojrzeć mu w oczy i powiedzieć: Wołodymyr, to będą igrzyska pokoju i spokoju, na których nie będziemy musieli udawać, że wszystko jest w porządku. **PAP**

ELBLĄG AWANSOWAŁ, A KONTUZJE PRZETRZEBIŁY WILKI

KOSZYKÓWKA\\\ Po półfinałowych turniejach barażowych Basketball Elbląg pozostał w grze o awans do II ligi, natomiast z rywalizacji odpadły przetrzebione kontuzjami Wilki Ełk.

Podopieczni trenera Arkadiusza Majewskiego, zwycięzcy rozgrywek III ligi z udziałem zespołów z województw warmińsko-mazurskiego i pomorskiego, byli gospodarzami jednej z sześciu grup. We własnej hali zanotowali dwa zwycięstwa i jedną porażkę, zajmując drugie miejsce premiowane awansem.

Elblążanie otworzyli turniej niezwykle pasjonującym meczach z Gimbasketem Wrocław, zwycięstwo 99:93 zapewniając sobie dopiero w drugiej dogrywce. Basketball grę w finałach barażów zapewnił sobie w drugim meczu turnieju, wygrywając aż 111:75 z Pogonią Mogilno. Na zakończenie rywalizacji elblążanie ulegli 74:86 Enei Basket Junior Poznań, najlepszemu zespołowi w stawce.

W pierwszym meczu Basketball rywalizował bez Przemysława Zamojskiego, który występował jeszcze w barwach LOTTO3x3 Team w międzynarodowym turnieju w Szwajcarii. W dwóch kolejnych pojedynkach 36-latek był za to najlepiej punktującym zawodnikiem zespołu z Elbląga.

Elblążanie zagrali w składzie (w nawiasie liczba zdobytych punktów): Zamojski (51) Prokurat (48), Pawlak (36), Szerszewski (18), Jastrzębski (62), Krakowski (12), Szuszkiewicz (22), Gliński (8), Klonowski (7), Nisztuk (6), Chrzanowski (3), Jakimowicz (7), Niburski.

Fot. Ryszard Biel

Turniej w Elblągu wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród kibiców

Z rywalizacji o II ligę odpadły natomiast Wilki Ełk, które turniej grupy C w Kłodzku zakończyły z kompletem porażek.

– Mierzyliśmy się z zespołami o podobnym do nas poziomie, jednak klątwa kontuzji, które nam się przytrafiają w tych turniejach, nadal nas prześladuje – podsumował Bartosz Lewandowski, trener Wilków.

– W tym roku dwóch naszych zawodników znów doznało urazów w pierwszym meczu. Obiecuję, że wrócimy na parkiety silniejsi.

Wilki w pierwszym występie uległy 49:81 Chrobremu XXI Kłodzko, który odniósł komplet zwycięstw. Następnie ełczanie przegrali 57:113 z Unią Tarnów oraz 62:81 ze Spójnią Stargard.

Druga runda baraży po świątecznej przerwie. W rywalizacji o awans pozostało 12 zespołów.

• **Wyniki, grupa C:** Unia Tarnów – PGE Spójnia Stargard 89:96, Wilki Ełk – Chrobry XXI Kłodzko 49:81, Spójnia – Chrobry 78:90, Unia – Wilki 113:57, Wilki – Spójnia 62:81, Chrobry – Unia 79:68; **grupa F:** Basketball Elbląg – Gimbasket Wrocław 99:93, Pogoń Mogilno – Enea Basket Junior Poznań 73:119, Gimbasket – Enea Basket 59:117, KS Basketball Elbląg – Pogoń Mogilno 111:75, Pogoń – Gimbasket 103:76, Enea Basket – Basketball 86:74. **ŁSZ**

GRUPA C

1. Chrobry	6	250:195
2. Spójnia	5	255:241
3. Unia	4	270:232
4. Wilki	**3**	**168:275**

GRUPA F

1. Enea Basket	6	322:206
2. Elbląg	**5**	**284:254**
3. Pogoń	4	251:306
4. Gimbasket	3	228:319

eprasa.pl 933170ce33

DRUGI RAZ WSZEDŁ DO TEJ SAMEJ RZEKI

PIŁKA NOŻNA\\\ Czekaliśmy na okazje do kontr. Taktyka ta sprawdziła się, ponieważ z Motorem wygraliśmy, natomiast w Kaliszu byliśmy bliscy zwycięstwa - po zremisowanym 2:2 meczu w Kaliszu mówi Hubert Sadowski z drugoligowego Stomilu Olsztyn.

- Jak oceniasz punkt zdobyty w Kaliszu? Dużo to, czy jednak mało?

- Na pewno czujemy niedosyt mimo słabego początku, który mieliśmy. Podnieśliśmy się jednak, wyrównaliśmy, po czym w drugiej połowie strzeliliśmy na 2:1. Być może wtedy za bardzo cofnęliśmy się i skupiliśmy się na defensywie. Mimo to gospodarze doprowadzili do remisu, jednak potem mieliśmy kolejne sytuacje, na pewno lepsze niż rywale. Co prawda Kalisz miał optyczną przewagę, lecz nie przekładało się to na bramki. A my jedną lub dwie akcje mogliśmy zamienić na gola.

- Był to mecz trochę podobny do tego z Motorem Lublin, bo wtedy też na początku daliście się przeciwnikom wyszumieć. Tyle że wówczas ostatecznie udało się wam wygrać.

- W obu meczach czekaliśmy na okazje do kontr. Taktyka ta sprawdziła się, bo z Motorem wygraliśmy, a w Kaliszu byliśmy bliscy zwycięstwa. Generalnie skupiamy się na zbieraniu punktów, więc styl czasami musi zejść na drugi plan.

- Uważasz, że słusznie sędzia przyznał rzut karny po faulu Filipa Szabaciuka?

- Słusznie, jednak wierzyliśmy, że wyrównamy. I tak też się stało, a teraz czekamy na kolejnego przeciwnika (Pogoń Siedlce - red.).

- Sześć meczów na wiosnę, w tym aż pięć remisów - to chyba trochę słaba statystyka.

- NA PEWNO KAŻDY CHCIAŁBY WIĘCEJ PUNKTÓW, ZWŁASZCZA SZKODA MECZÓW W KRAKOWIE (1:1 Z GARBARNIĄ - RED.) I POLKOWICACH (0:0 Z GÓRNIKIEM - RED.). ALE Z DRUGIEJ STRONY PUNKTUJEMY SYSTEMATYCZNIE, BO OD 11 KOLEJEK NIE PRZEGRALIŚMY (TAKĄ SERIĄ NIE MOŻE POCHWALIĆ SIĘ ŻADEN INNY KLUB II LIGI - RED.).

- Jaki Hubert Sadowski wrócił po trzech latach do Olsztyna?

- Wróciłem jako doświadczony zawodnik i jeszcze lepszy człowiek. Każde wypożyczenie (m.in. Skra Częstochowa i GKS Katowice - red.) dało mi wiele jako zawodnikowi, bo nie zawsze było łatwo, więc na swoją szansę musiałem zapracować. W GKS-ie długo czekałem, pracowałem indywidualnie z trenerami, ale się opłaciło. Na pewno te trzy lata wiele mi dały.

- A co zmieniło się w samym olsztyńskim klubie i jego otoczeniu?

- Tu akurat większych różnic nie widzę. Oczywiście zmienił się skład osobowy w szatni oraz ludzie w klubie. Warunki infrastrukturalne się jednak nie zmieniły, ale generalnie uważam, że nie jest źle w tym temacie.

Fot. Emil Marecki

Hubert Sadowski zdobył gola w zremisowanym 1:1 meczu z Polonią Warszawa

- Dlaczego w 2020 roku zbyt dużo w Stomilu nie pograłeś?

- Chyba lepiej jak pominę ten temat, bo nie chciałbym przytaczać rozmowy z ówczesnym trenerem (Adam Majewski - red.). To nie oznacza, że wtedy nic mi nie dało wypożyczenie do Olsztyna. Mieliśmy fajną drużynę, było sporo doświadczonych piłkarzy, więc od nich mogłem się sporo nauczyć. Nie traktuję tego okresu jako straconego czasu, poznałem przecież wielu fajnych ludzi. Tylko żeby nie wyszło tak, że był jakiś konflikt. Rozmawiałem z trenerem o mojej sytuacji w środku sezonu, dostawałem szanse i nie będę nikogo obwiniał poza sobą. Wszystko zależało tylko i wyłącznie ode mnie. Podsumowując ten wątek, miałem dobre relacje z każdym z piłkarzy i ze wszystkimi członkami sztabu szkoleniowego.

- Najlepszy mecz to pewnie był ten z Górnikiem Łęczna, który wygraliśmy 2:1, a ty zagrałeś pełne 90 minut?

- Z tego meczu pamiętam dwie sytuacje. Na początku straciłem piłkę przy wyprowadzeniu i rywale mogli strzelić gola. Poza tym przy straconej bramce mogłem się lepiej zachować. Cieszyło zwycięstwo i to, że zagrałem w pełnym wymiarze, ale pamiętam, że potem już nie grałem od pierwszej minuty.

- Mówi się się, że dwa razy się nie wchodzi do tej samej rzeki. Ty jednak temu zaprzeczasz, bo dwa razy grałeś w Skrze Częstochowa, a teraz wróciłeś do Olsztyna. Czym przekonał ciebie Stomil?

- PATRZĄC PRZEZ PRYZMAT ROZEGRANYCH MINUT, TO POWRÓT DO CZĘSTOCHOWY NIE BYŁ DOBRYM POMYSŁEM. NATOMIAST PONOWNIE WYBIERAJĄC OLSZTYN NIE SUGEROWAŁEM SIĘ TYM, ŻE WCZEŚNIEJ MI TU NIE POSZŁO, WIĘC TERAZ HISTORIA MOŻE SIĘ POWTÓRZYĆ.

W styczniu przebywałem w Olsztynie przez tydzień i wtedy uświadomiłem sobie, że będę miał tutaj szansę na rozwój i na grę w większym wymiarze czasowym niż gdzieś indziej. Przyjechałem na okres testowy, bo wcześniej nie mieliśmy okazji poznać się z trenerem Szymonem Grabowskim. Gdy wróciłem do domu, poczułem smutek, że transferu od razu nie udało się dogadać, więc bardzo się ucieszyłem, gdy odebrałem telefon z Olsztyna.

- Zastąpiłeś Jakuba Tecława, który odszedł do GKS Tychy, więc trudne zadanie przed tobą. O ile Stomil mało traci goli, o tyle ty strzeliłeś tylko jednego gola (Tecław zdobył ich aż 8 - red.).

- W Kaliszu miałem szansę, ale się nie udało. Pierwsze spotkania jednak pokazały, że piłka mnie szuka, więc na pewno jeszcze coś strzelę.

EMIL MARECKI

SPORT W TV

• **Curling.** Mistrzostwa świata w Ottawie: Norwegia - Niemcy (20 Eurosport 1)
• **Kolarstwo.** Wyścig dookoła Kraju Basków: 3. etap (15.30 Eurosport 1); wyścig Scheldeprijs (15 Eurosport 2)
• **Koszykówka.** Liga chińska: Jilin - Longshi (13.35 Sportklub); Puchar Europy FIBA, rewanżowy mecz półfinałowy: Karhu Basket - Anwil Włocławek (16.20 Polsat Sport News)
• **Piłka nożna.** Puchar Niemiec, ćwierćfinały: Norymberga - VFB Stuttgart, RB Lipsk - Borussia Dortmund (17.55, 20.40 Eleven Sports 1); liga grecka: Aris - Panathinaikos (18.30 Sportklub); Puchar Hiszpanii, rewanżowy mecz półfinałowy: FC Barcelona - Real Madryt (20.55 TVP 1, TVP Sport); Puchar Polski, półfinał: Górnik Łęczna - Raków Częstochowa (20.15 Polsat Sport Extra)
• **Piłka ręczna.** Superliga: Ostrovia Ostrów Wielkopolski - Chrobry Głogów (17.55 TVP Sport)
• **Siatkówka.** TAURON Liga, ćwierćfinał: Chemik Police - Budowlani Łódź (17.30 Polsat Sport), ŁKS Commercecon Łódź - OnlyBio Pałac Bydgoszcz (20.30 Polsat Sport News); Puchar CEV kobiet, finał: Volei Alba Blaj - Savino Del Bene Scandicci (17.50 Polsat Sport News); Liga Mistrzów, rewanżowy mecz półfinałowy: Jastrzębski Węgiel - Halkbank Ankara (20.15 Polsat Sport)
• **Tenis.** Turniej WTA w Charlestonie (17, 19, 21 Canal+ Sport)
• **Tenis stołowy.** Liga Mistrzyń, finał: Enea Siarkopol Tarnobrzeg - Metz TT (15.10 TVP Sport).

DRYH

Rys. Zbigniew Piszczako

eprasa.pl 933170ce33

UKRAIŃSKIE TENISISTKI NIE OTRZYMUJĄ OD WTA WYSTARCZAJĄCEGO WSPARCIA W OBLICZU INWAZJI ROSJI NA ICH KRAJ - SKOMENTOWAŁA DZIAŁANIA ORGANIZACJI UKRAINKA ELINA SWITOLINA

ROK PANOWANIA IGI ŚWIĄTEK

TENIS\\\ 4 kwietnia 2022 roku Iga Świątek została liderką światowego rankingu. W poniedziałek Polka rozpoczęła 53. tydzień panowania i choć jej przewaga nad rywalkami się zmniejsza, to jeszcze co najmniej dwa miesiące pozostanie niezagrożona.

Świątek po raz pierwszy pojawiła się na liście WTA 7 listopada 2016 roku. Mająca 15 i pół roku raszynianka dotarła wtedy do ćwierćfinału imprezy ITF w Sztokholmie, co pozwoliło jej zdobyć pierwsze „dorosłe" punkty rankingowe, dzięki czemu pojawiła się na 903. pozycji w klasyfikacji tenisistek. Ostatecznie 2016 rok zakończyła na 847. miejscu, jednak w lutym 2017 roku wygrała turniej ITF w Bergamo, w efekcie miesiąc później zameldowała się na 700. pozycji, by w połowie sezonu przesunąć się na 587. miejsce.

Rok 2018 przyniósł jej cztery triumfy w zawodach ITF, a awans na 330. lokatę w rankingu WTA zawdzięczała finałowi w Charleston. Na koniec sezonu, w którym wygrała juniorski Wimbledon, Świątek była już 186. w świecie.

Początek 2019 roku to udane kwalifikacje i debiut wielkoszlemowy w Australian Open, który zakończył się na drugiej rundzie. Po turnieju w Melbourne przy nazwisku Polki pokazała się liczba 140.

Niedługo później Świątek w Budapeszcie zadebiutowała w głównej drabince zawodów WTA, a w kwietniu w Lugano dotarła do finału turnieju tego cyklu. Mimo porażki ze Słowenką Poloną Hercog kilka dni później po raz pierwszy znalazła się w czołowej setce listy światowej. W sierpniu po trzeciej rundzie w Toronto i drugiej w Cincinnati padła kolejna granica - Polka zameldowała się w Top 50, choć rok 2019 ostatecznie zakończyła na 60. miejscu.

W 2020 roku, kiedy wiosną wybuchła pandemia, ranking na kilka miesięcy został zamrożony, bo nie rozgrywano turniejów. Wrócono do rywalizacji latem, a przełomowy - nie tylko pod względem notowań - okazał się dla Świątek październikowy French Open, który przyniósł jej pierwszy wielkoszlemowy tytuł i 17. pozycję w świecie.

Fot. PAP/EPA

W 2022 roku Iga Świątek triumfowała w wielkoszlemowym US Open

KOLEJNY SEZON TO PIERWSZE ZWYCIĘSTWA W IMPREZACH WTA - W ADELAJDZIE I RZYMIE, A SUKCES W STOLICY WŁOCH PRZEŁOŻYŁ SIĘ NA PIERWSZE W KARIERZE MIEJSCE (DZIEWIĄTE) WŚRÓD NAJLEPSZYCH 10 TENISISTEK GLOBU. PO PÓŁFINALE W OSTRAWIE POLKA PRZESUNĘŁA SIĘ NA CZWARTĄ POZYCJĘ, ALE 2021 ROK ZAKOŃCZYŁA NA DZIEWIĄTYM MIEJSCU.

Tuż za podium wróciła po półfinale Australian Open 2022, a triumf w prestiżowej imprezie w Indian Wells zaowocował awansem na pozycję wiceliderki. Jak później przyznała, właśnie wtedy pomyślała, że bycie pierwszą rakietą świata to może być cel na najbliższą przyszłość. Zapewne jednak nie spodziewała się, że zrealizuje go tak szybko. Już w trakcie turnieju w Miami, który także zakończył się jej zwycięstwem, dzięki zdobytym punktom, ale też wskutek zakończenia kariery przez dotychczasową liderkę Australijkę Ashleigh Barty, Świątek była pewna, że zostanie numerem jeden kobiecego tenisa. Tym samym została 28. liderką liderką rankingu, który powstał w listopadzie 1975 roku.

JAKO LIDERKA POLSKA TENISISTKA OFICJALNIE ZADEBIUTOWAŁA 4 KWIETNIA UBIEGŁEGO ROKU, DOKŁADNIE 1974 DNI PO TYM, JAK POJAWIŁA SIĘ W ZESTAWIENIU WTA PO RAZ PIERWSZY.

Objęcie prowadzenia zbiegło się z fantastyczną serią zawodniczki trenowanej już wówczas przez Tomasza Wiktorowskiego, który pod koniec 2021 roku zastąpił w sztabie Piotra Sierzputowskiego. Seria 37 wygranych meczów, turniejowe zwycięstwa w Stuttgarcie, Rzymie i ponowny wielkoszlemowy triumf na kortach im. Rolanda Garrosa w Paryżu przełożyły się na wyraźną dominację rankingową Polki.

Zwycięska passa została przerwana w 4. rundzie Wimbledonu przez Francuzkę Alice Cornet, po czym - po drobnym kryzysie w lecie - przeszedł kolejny sukces w Wielkim Szlemie - tym razem w nowojorskim US Open. Później były jeszcze finał w Ostrawie, wygrana w San Diego i półfinał WTA Finals w Fort Worth w Teksasie.

Na koniec roku jej przewaga nad kolejną zawodniczką w rankingu - Tunezyjką Ons Jabeur - wyniosła ponad 6000 punktów, a świetna postawa w ciągu sezonu 2022 zaowocowała tytułami najlepszej zawodniczki roku WTA i mistrzyni świata ITF.

Początek tego roku to 1/8 finału Australian Open, wygrana w imprezie WTA w Dausze, gdzie wywalczyła 12. tytuł w karierze, i porażka w finale w Dubaju. Prestiżowe „słoneczne" turnieje w USA - w Indian Wells i Miami - przyniosły jej półfinał w Kalifornii, ale okupiony kontuzją żeber, która uniemożliwiła Polce występ w obronie tytułu na Florydzie.

W sobotę w mediach społecznościowych poinformowała, że nastąpił „powrót do roboty", a wpis Iga opatrzyła zdjęciem, na którym uśmiechnięta trenuje na rowerze stacjonarnym. Do rywalizacji powróci prawdopodobnie w Stuttgarcie, gdzie od 17 kwietnia będzie bronić tytułu.

Według oficjalnych danych, Świątek dotychczas wygrała 230 meczów pod szyldem WTA i doznała 60 porażek. Na korcie zarobiła 16 096 505 dolarów, co daje jej 27. miejsce w klasyfikacji wszech czasów.

DRYH, PAP

WIELKOSZLEMOWE SUKCESY IGI

- Australian Open - półfinał (2022)
- French Open - zwycięstwo (2020, 2022)
- Wimbledon - 1/8 finału (2021)
- US Open - zwycięstwo (2022)

Pozostałe wygrane turnieje WTA

- 2021, Adelajda, korty twarde
- 2021, Rzym, korty ziemne
- 2022, Dauha, korty twarde
- 2022, Indian Wells, korty twarde
- 2022, Miami, korty twarde
- 2022, Stuttgart, korty ziemne
- 2022, Rzym, korty ziemne
- 2022, San Diego, korty twarde
- 2023, Dauha, korty twarde

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 933170ce33